

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

KRWAWE RZĄDY W CHINACH

18 miast splondrowanych przez bandy komunistyczne
Ulice i drogi zasłane trupami
Atak komunistów na kanonierkę amerykańską

PEKIN, 31. 7. Komuniści zajęli w prowincji Hunan 18 miast i miasteczek, z których setki ludzi pomordowano, a tysiące jest rannych. Zamożniejszych mieszkańców uwieczono, żądając za nich wysokich okupów.

Jak słychać, wszyscy Europejczycy zdali się uratować przed przybyciem band komunistycznych. Schwytano tylko dwóch Amerykanów, za których komuniści żądają milion dolarów okupu. Los tych Amerykanów jednak jest nieznan.

LONDYN, 31. 7. Według doniesień z Szanghaju miasto Tszangsza, opanowane przez bandę komunistów chińskich, uległo całkowitemu zniszczeniu. Wszystkie gmachy rządowe z wyjątkiem poczty, są zburzone. Ulice miasta są formalnie pokryte zwłokami zamordowanych przez komunistów obywateli miasta. Ludność w popłochu ucieka na północ. Wojska komunistyczne dokonują licznych egzekucyj.

Dwie kanonierki — amerykańska i włoska znajdują się w drodze do Tszangsza w celu ochrony życia i mienia obywateli włoskich i amerykańskich. Dowódca japońskich sił zbrojnych w Jangtse otrzymał z Tokio polecenie pozbycia się wszystkich niezbędnych zarządzeń dla ochrony interesów obywateli japońskich.

Według dzienników japońskich Chiny środkowe znajdują się obecnie w stanie niezwyklej anarchii, nietowarnej od roku 1912.

LONDYN, 31. 7. Terror komunistyczny w Czang - sza, stolicy prowincji Hunan, trwa nadal.

Ludność w panice opuszcza miasto, kierując się ku północy. Ulice i drogi prowadzące z Czang - sza zasłane są trupami

strasznie pomordowanych mieszkańców. Bogatych kupców komuniści uprowadzają, aby otrzymać za nich wysoki okup. Wojska nankińskie nie stawiają komu-

nistom żadnego oporu, lecz uciekając w zupełnym rozprężeniu łupią po drodze wsie i miasta.

Kanonierki japońskie, włoskie, angielskie i amerykańskie zabierają na pokład cudzoziemców.

Londyn 31 lipca.

Z Szanghaju donoszą, że wojska komunistów chińskich w Tszangsza zaatakowały kanonierkę amerykańską „Palos” wysłaną w celu ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich.

Podczas walki 5 marynarzy amerykańskich zostało ranych, natomiast komuniści stracili 50 zabitych i około 100 rannych.

R. 100

u wybrzeży amerykańskich

Londyn 31 lipca.

Sterowiec angielski „R. 100” dzięki korzystnym warunkom atmosferycznym zdołał do tego stopnia powiększyć swą szybkość, że dziś o godz. 3-ej rano według czasu środkowo europejskiego przeleciał nad Belle Isle na Labradorze.

Na wybrzeżu amerykańskim panuje piękna pogoda, miejscami tylko sterowiec natrafia na lekką mgłę.

Marszałek Piłsudski wygłosi wielką mowę polityczną na Zjeździe Legjonistów w Radomiu

Koresp. „Hasła” (W) donosi z Warszawy.

W życiu politycznym stolicy tematem rozmów jest w dalszym ciągu sprawa zjazdu Legjonistów w Radomiu.

Zapowiedzi opozycji, że odbędzie się podwójny zjazd przyczyniły się do tego, iż wbrew pierwotnym oświadczeniom Marszałek Piłsudski zgodził się wygłosić wielkie credo polityczne.

Wiadomość powyższa wywołała wielką konsternację wśród opozycji.

Premier Sławek powraca w sobotę do Warszawy, gdzie po zapoznaniu się z najważniejszymi sprawami państwowymi, uda

się do Spawy, celem zreferowania ich Panu Prezydentowi.

Przy niniejszem należy zdemontować plotki opozycji o istniejącym rzekomo rozdźwięku między Belwederem a Zamkiem.

Plotki powstały na tym tle, iż P. Prezydent Rzplitej nie bierze udziału w zjeździe legjonistów w Radomiu.

Fakt ten jest zupełnie wytłumaczony z tego względu, iż właśnie w tym czasie P. Prezydent bawić będzie w Łotwie z wizytą u prezydenta republiki.

Plotki powyższe świadczą dobitnie o tendencyjności ich pochodzenia.

CZYŻBY WOJNA?

MOŻLIWOŚĆ ZATARGU ZBROJNEGO TURECKO-PERSKIEGO
NA TLE NAPADÓW KURDÓW

LONDYN, 31. 7. Trwające już od dłuższego czasu rozruchy na granicy persko-tureckiej, gdzie nieustannych napadów na terytorjum Turcji dokonują kurdowie (napół dzikie plemiona, zamieszkałe w północno - wschodniej części Azji Mniejszej), przerodzić się mogą wkrótce w poważny zatarg zbrojny między Turcją a Persją. W każdym razie już przed paru dniami premier turecki oskarżył w publicznym prze-

mówieniu Persję o to, że ona to właśnie podburza kurdów. Jednocześnie premier oświadczył, że o ile Persja nie zaprzestanie podjudzania kurdów do napadów, wówczas Turcja będzie zmuszona wypowiedzieć jej wojnę.

Podczas tej mowy tureckiego premiera obecni byli ministrowie wojny i spraw zagranicznych. Wprawdzie minister spraw zagranicznych usiłował skłonić premiera

do złagodzenia powyższego oświadczenia co do gotowości do wojny, jednakowoż wcale mu się to nie udało.

Obecnie nadeszły z Konstantynopola wiadomości, że władze tureckie zarządziły koncentrację armji na granicy wschodniej państwa, to znaczy wzdłuż Persji i Iraku. Armja ta ma na celu zabezpieczenie Turcji przed nowymi napadami kurdów.

AUDJENCJA

u premiera Sławka

WARSZAWA, 31. 7. Pan Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął w dniu dzisiejszym Pana Ministra Sprawiedliwości, Cara. Następnie Panu Premierowi złożyli wizytę, przybyli w dniu dzisiejszym do Warszawy, francuski minister robót publicznych p. Bernot i francuski minister lotnictwa p. Eynac, w towarzystwie ambasadora Francji p. Laroche. (PAT)

DR. EBIN

PIOTRKOWSKA 10 520
przeprowadził się na

AL. KŌŚCIUSZKI Nr. 39
róg Andrzeja.

POWROT

min. Zaleskiego

Dzisiaj zrana powrócił z Krynicy po kilkutygodniowym urlopie wypoczynkowym min. Zaleski. Najbliższe dni poświęci on na przygotowanie wizyty P. Prezydenta w Tallinie, dokąd wraz z nim wyjeżdża w pierwszej połowie sierpnia.

AKCES

secesjonistów do Stronnictwa Chłopskiego

Akses do Stronnictwa Chłopskiego zgłosili w dniu onegdajszym 3 posłowie wykluczeni z BBWR, a mianowicie Cieplak, Krysa i Targoński.

TRZĘSIENIE ZIEMI
w okolicach kanału
Panamskiego

LONDYN, 31. 7. Z Nowego Jorku donoszą, że okolice kanału Panamskiego zostały nawiedzone silnym trzęsieniem ziemi.

—000—

Berlin 31 lipca.
Wszystkimi głosami przeciw cztem zarząd partji demokratycznej uchwalili rozwiązać partję, a cały aparat partyjny oddać do użytku nowej partji państwowej.

Głosowanie poprzedziła dyskusja polityczna, w której przede wszystkim sędziwy przywódca pacyfistów niemieckich profesor Quidde występował przeciw jak się wyraził samobójstwu partji, do której należał przez 48 lat.

Dr. Bruno Weil zwrócił uwagę, że stał tuż zakonu młodokrzyżackiego zawiera jeszcze t. zw. paragraf aryjski, zwracający się przeciw żydom.

Również w dziedzinie polityki zagranicznej wspólny front z rewizjonistą Mahraunem nasuwa szereg zastrzeżeń.

Odezwa Mahrauna ogłoszona w jego organie „Der Jungdeutsche” zwraca się przeciwko pacyfizmowi i wypowiada się za rozszerzeniem frontu na prawo.

Porozumienie gospodarcze rumuńsko-jugosłowiańskie

Konferencja w Sinaia

BUKARESZT, 31. 7. Pierwsza konferencja gospodarcza rumuńsko-jugosłowiańska rozpoczęła się wczoraj popołudniu w Sinaia w obecności członków obu delegacji oraz ministrów rumuńskich Mihaile, Madgearu, Manolescu, Mihai i Popowici. Minister Madgearu wygłosił przedmówienie witając w imieniu rządu delegację jugosłowiańską, poczem przeszedł do omówienia kryzysu w państwach rolniczych.

Mówca przypomniał o konkurencji z Ameryką na rynkach zbytu produktów rolnych, o spadku cen i zamknięciu możliwości eksportowych, co jeszcze pogłębia kryzys. Mówca zalecał współpracę pomiędzy państwami przemysłowymi i rolnymi Europy. Podkreślił on znaczenie obecnej konferencji, mającej na celu zapewnienie zbytu i ustalenie cen, co jest zasadniczym warunkiem załagodzenia kryzysu rolnego. Minister wyraził pogląd, że konferencja opowie się za protekcjonalizmem dla produktów rolnych europejskich w sposób któryby nie przyczynił szwanku handlowi światowemu.

Jest rzeczą konieczną znaleźć wspólne podstawy dla normalnego rozwoju życia gospodarczego Rumunii i Jugostawii. Mówca opowiedział się za ustaleniem wspólnej polityki handlowej zagranicznej obu państw co jest pierwszym celem konferencji. Drugim jej celem jest zbadanie, czy istnieje możliwość praktycznego porozumienia gospodarczego pomiędzy narodami Europy.

Pomoc i współpraca ze strony Czechosłowacji pozwolił rozszerzyć zakres układu regionalnego.

Następnie przemawiał minister Kumanudi przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej. Dziękując za gościnne przyjęcie wy-

raził on przekonanie, że prace konferencji i przyjaznym stosunku Francji. Program prac konferencji przewiduje 3 posiedzenia. (PAT)

Rocznica legjonowego czynu

Przygotowanie do 9-go Zjazdu Legjonistów w Radomiu

Radom 31 lipca. Prace komitetu wykonawczego przyjęcia uczestników 9-ego Zjazdu Legjonistów w Radomiu dobiegają końca.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu, odbytem pod przewodnictwem starosty radomskiego, p. Zdzisława Maćkowskiego stwierdzono, że pod względem organizacyjnym Zjazd jest przygotowany już niemal całkowicie. Jednocześnie stwierdzono na podstawie nadeszłych dotychczas zgłoszeń uczestników, że pod względem liczebności Zjazd przedstawiać się będzie imponująco.

W związku z tem istniała obawa, że komitet będzie miał poważne trudności z zakwaterowaniem uczestników Zjazdu. Obawy te okazały się jednak płonne. Na pierwszy apel komitetu, mieszkańcy Radomia zadeklarowali kilkaset mieszkań do dyspozycji b. legjonistów.

W najbliższych dniach będzie już uporządkowany i zniwelowany Rynek przed gmachem magistratu gdzie odso-

nięty będzie w dniu Zjazdu pomnik „Czynu Legjonów“.

Mieszkańcy Radomia, stosując się do wezwania komitetu przyjęcia uczestników Zjazdu — przyozdobią w dniu 10 sierpnia r. b. domy chorągwiemi państwowymi i udekorują balkony.

Komitet zapewnił sobie współdziałanie artystycznych na raucie, który odbędzie się wieczorem po wieczery legjonowej. Na raucie tym śpiewać będzie artysta opery warszawskiej i prezes Z. A. S. P. Ignacy Dygas, a recytację utworów poetyckich zgodził się wygłosić dyrektor łódzkiego Teatru Miejskiego, b. ulan p. ul. Leg. p. Karol Adwentowicz.

Sztandar Związku Legjonistów okr. radomskiego, który będzie poświęcony w dniu Zjazdu — już jest wykończony.

Z pobliskich powiatów kozienickiego i puławskiego zapowiedziane jest przybycie na Zjazd około 2 tysięcy Strzelców. (Iskra)

Jak „pokoju“ Sowiety chcą demonstrować przeciw wojnie?

RYGA, 31. 7. Główna rada czerwonych związków zawodowych wydała odezwę do robotników sowieckich, w której nawołuje do wzięcia gromadnego udziału w demonstracjach protestu przeciwko „wojnie imperialistycznej“ w dniu 1-go sierpnia.

Burżuazja światowa — brzmi odezwa — powinna przekonać się, że siły zbrojne Z. S. S. R. znajdują się w pogotowiu,

aby dać krwawą odprawę zakusom państw kapitalistycznych przeciwko Z. S. S. R.

Centralnym punktem demonstracji 1-go sierpnia w Moskwie ma być, jak wiadomo, przekazanie armii sowieckiej 52 samolotów wojskowych i 25 czołgów, wybudowanych z funduszy „Nasza odpowiedź pa-pieżowi“.

Ministrowie francuscy

w Warszawie

Przybyli wczoraj do Warszawy ministrowie francuscy: lotnictwa — p. Eynac i robót publicznych — p. Pernot, wzięli wieczorem udział w obiedzie, wydanym przez min. spraw zagr., podczas którego wygłosił przemówienie powitalne wicemin. spraw zagr. p. A. Wysocki, zakończone toastem na cześć prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej i pomyślność Narodu Francuskiego.

Program pobytu min. Eynaca w Polsce jest następujący: Dziś od rana p. minister złożył szereg wizyt oficjalnych, wieczorem zaś obecny będzie na obiedzie, wydanym przez ambasadę francuską.

Jutro min. Eynac będzie obecny o godz. 1 popoł. na śniadaniu, wydanym przez szefa francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Denain, popołudniu zaś o

godz. 4 odleci samolotem do Dębina, gdzie zwiedzi centrum wyszkolenia oficerów lotnictwa.

W sobotę min. Eynac poleci do Krakowa, gdzie po zwiedzeniu miasta podejmowany będzie przez wojewodę krakowskiego, i szefa Departamentu lotnictwa pułk. Rayskiego.

Dziś rano min. Pernot wraz z małżonką zwiedził wytwórnię taboru i prace przy budowie linii średnicowej.

W nocy po obiedzie u amb. Laroche, goście wyjeżdżają do Gdyni w towarzystwie wicem. Czapskiego, gdzie zwiedzą port.

W sobotę min. Pernot wyjeżdżają z Gdyni do Krakowa.

Odjazd pp. min. Eynac i Pernot do Paryża nastąpi w dniu 4 sierpnia r. b.

Krwawe rozruchy

na Ukrainie sowieckiej

Ryga, 31 lipca... Ogłoszono nowe alarmujące wiadomości o krwawych rozruchach i aktach terroru przeciwsowieckiego w różnych W okręgu artemowskim, na Ukrainie miejscowościach Z. S. S. R.

W miejscowości Griszino tłum włościan napadł na komunę rolną „Droga do socjalizmu“, zamordował kierownika komuny Rudenko oraz pobił członków komuny.

Według doniesienia „Prawdy“ w okręgu eupatoryjskim na Krymie ludność tatarska podpałała komunę rolną

„Czerwony Krym“ i dokonała krwawego samosądu nad prezesem sowieckim i kierownikiem komuny rolniej.

W miejscowości Ostraja Łuka, pod Pskowem, włościanie z okrzykiem „Macie za kolektywizację!“ pobili do krwi członków komuny rolniej i zakłuli nożami inspektora komun rolnych, Iljina. Pięciu komunistów w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

„Komunist“ donosząc o licznych zabójstwach przedstawicieli władzy sowieckiej na Ukrainie twierdzi, że terror „kuloków“ ukraińskich posunął się tak daleko, iż nawet dzieci włościańskie podpałają zboże i zabudowania kolektywów rolnych.

DZIENNIKARZE polscy w Bułgarii

Wczoraj wyjechała do Bułgarii wycieczka dziennikarzy polskich. Łódź reprezentowana jest przez red. Jana Urbacha.

DZIEŚCIĘCIOLECIE dni krwi i chwały



1 sierpnia. FRONT POŁNOCCO-WSCHODNI. 4-a armia: w ciągu dnia nieprzyjacieli poprowadził szereg gwałtownych natarć na twierdzę Brześć, przy udziale artylerji i samochodów pancernych. Mimo kontrataków grupy polskiej i brawury pułków podhalańskich, walka o poszczególne forty doprowadziła w godzinach wieczornych do krytycznej sytuacji czego wyrazem jest rozkaz dowódcy grupy polskiej, wydany o godzinie 23-ej:

„W związku z przerwaniem własnego frontu na linii fortów 1-go i 7-go, oraz rozchodowania wszystkich rezerw, nakazuje wycofanie oddziałów z linii fortów zewnętrznych“.

Utrata fortów zmusza Naczelnego Wodza do zamknięcia planu kontr-ofensywy z linii Brześć—rzeka Orlanka—rzeka Narew.

W 1-ej armji trwa odwrót z nad Narwi. Ataki nieprzyjacielskie na Łomżę zostały odparte.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI. Nad Seretem oddziały ukraińskie odpierają gwałtowne natarcia. Dalej na północ, część oddziałów 12-ej dywizji pod silnym naporem nieprzyjaciela musiała wycofać się na rzekę Strypę.

W 2-ej armji natarcie na konną armję Budienego z rejonu na południe i wschód od Beresteczka rozwija się nomyślnie.

PODZIWIAM Polskę i Polaków

Warszawa 31 lipca

Bawiący obecnie w Warszawie francuski minister robót publicznych p. Pernot w wywiadzie ze współpracownikiem P. A. T. oświadczył co następuje:

„Przybywam poraz pierwszy do Polski — oświadczył pan Minister — której jestem dawnym przyjacielem od dłuższego już czasu pragnąłem bardzo zwiedzić wasz kraj. Wiedziałem dużo o Polsce od moich przyjaciół deputowanych, którzy tutaj byli w roku zeszłym.

Od dwóch dni podziwiam wysiłki, których Polska dokonała od chwili odzyskania niepodległości i mogłem już zdać sobie sprawę, że wrazenie, które odnieśli moi koledzy i przyjaciele były całkowicie usprawiedliwione. Jako minister robót publicznych, oczywiście interesuję się najwięcej temi sprawami. To też najbardziej uderzyło mnie to co widziałem w tej dziedzinie i co wydaje mi się podziwu godnym w swej całości.

Zwiedziłem w Poznaniu Wystawę Komunikacji i Turystyki. Tabor ruchomy który tam jest wystawiony specjalnie zaś ta część, która całkowicie została wykonana w Polsce, zrobiła na mnie nadzwyczaj dodatnie wrażenie, przynosi ona wielki sukces przemysłowi polskiemu.

Jutro mam zamiar udać się do Gdyni, żeby zwiedzić port tamtejszy. Jako minister robót publicznych posiadam w swym zarządzie porty, dlatego też interesuję się specjalnie tem, co w tej dziedzinie działo się w Polsce.

Nad wyraz cieszy mnie to, iż skonstatowałem na miejscu, jak jednakowoż tempem biją serca Polaków i Francuzów.

Serdeczne nad wyraz przyjęcie, które zgotowano mojemu koledze ministrowi lotnictwa p. Eynac i mnie pozwoli nam wynieść z Polski jaknajmilsze wspomnienia

FRANCJA wysiedliła komunistów z granic państwa

Paryż 31 lipca.

W związku z zapowiedzianymi na jutro demonstracjami komunistycznymi władze policyjne aresztowały w Paryżu 23 wybitnych agitatorów komunistycznych rozmaitych narodowości.

Wśród aresztowanych znajdować się ma również 6 obywateli polskich.

Aresztowanych natychmiast odwieziono do granicy belgijskiej.

OSTATNI DZIEŃ raidu awjonetek

WARSZAWA, 31. 7. Dziś o godz. 1-ej w pol. kończy się termin przylotu awjonetek na lotnisko pod Berlinem. Raid zostaje skończony.

Jedynie dla paru aparatów, które przymusowo oczekiwały pogody w Pau, uczyniono wyjątek i termin lądowania przedłużono o dwie doby.

Przeważająca większość maszyn ukończyła już raid. Do dzisiejszego rana na lotnisku w Tempelhof znalazły się 33 maszyny, wśród nich 4 polskie — piloci Płonczyński, Bajan, Węckowski i Gedgoud.

Niestety pech, który prześladował naszych lotników, nie opuścił ich do ostatniej chwili. Kpt. Babiński rozchorował się ciężko w Warszawie i start został opóźniony. Gdy mimo słabego stanu zdrowia zdecydował się na wyruszenie, nad Prusami Wschodnimi rozszalała burza i znowu strąta kilkunastu godzin.

Dwaj piloci polscy kpt. Dudziński i Muslewski, którzy nie dotarli jeszcze do Warszawy, spodziewani są dzisiaj.

Szwajcar Pierroz, który wylądował wczoraj w Warszawie o godz. 13.58, nocował tutaj i dziś wystartował o 7.45 zrana. Niemiec Stein, lecący poza konkursem, wylądował wczoraj o g. 15.11 i odleciał o 15.53.

Przyłot Muslewskiego spodziewany jest w najlepszym razie późnym wieczorem.

NIMES, 31. 7. Pilot Dudziński odleciał z Nimes wczoraj rano. Lotnik Muslewski odleciał w godzinie później. (PAT)

OCZYMA CZARNOWIDZA

Katastrofalny finał niemieckich uroczystości, poświęcony z powodu zniesienia okupacji Nadrenji, kryje w sobie niewątpliwie moment symboliczny. Przynajmniej w prasie zagranicznej spotkaliśmy sporo uwag na ten temat, uwag wykazujących, że nie tylko przeładowaniu uległ ów most pod Koblencją, ale że w równym stopniu jest stale przeładowany „most niemieckiej polityki”.

Przeładowany pretensjami i zuchwałymi uroszczeniami i amunicją, fabrykowaną w celu obalenia traktatów i przesunięcia granic.

Ale nas uderzył w tym epizodzie szczególnie inny, jak się zdaje — nigdzie nie podchwycony. Oto dwa fakty: zawałił się most, przeciążony nad miarę. A kilkanaście dni przedtem miała miejsce straszna katastrofa kopalniana na Śląsku Opolskim, której ofiarą padło blisko 200 zabitych. Dochodzenia wykazały szereg zaniedbań. Równocześnie wobec ogólnego zainteresowania tą sprawą zwiadzili okolicę kopalni korespondenci niektórych pism niemieckich, z których jeden miał odwagę podać prawdę. Okazało się że robotnicy żyją w warunkach, nie mających sobie równych. Zarządy kopalni ani grosza nie poświęcają na stworzenie znośnych stosunków mieszkaniowych i żywnościowych, a władze przechodzą obok tego obojętnie. Teraz wyobraźmy sobie, że to wszystko dzieje się w — Polsce.

Wyobraźmy sobie, że w Polsce wala się mosty, źle budowane, lub pozostawione bez nadzoru w chwili, gdy ten nadzór był szczególnie potrzebny. Że w Polsce wydarza się katastrofa kopalniana, wywołana skandalicznymi nieporządkami. Że w Polsce umierają dziesiątki dzieci skutkiem zbrodniczego niedbalstwa przy przyrządzaniu szczepionek. Że w Polsce zwalczające się ugrupowania polityczne staczają z sobą formalne bitwy uliczne. Że w Polsce na wolności chodzą ludzie, którym udowodniono mordy kapturowe. Że w Polsce bankrutują wielkie miasta skutkiem nadużyć, od lat popełnianych przez kierujące osobistości.

Wypadki takie są w Niemczech na porządku dziennym. A my te same Niemcy podziwiamy. Za cuda techniki, za wzorowe zdyscyplinowane społeczeństwo, za ład, za organizację, za uczciwość, za dojrzałość obywatelską, za wysokie poczucie humanitaryzmu (vide pogromy w Nadrenji). Po dziwnym zresztą stale i bezkrytycznie nie tylko Niemcy. Imponuje nam również Francja. Gdy czytamy o jej rozlicznych bolączkach, o skorumpowaniu życia politycznego, o skandalach, o zanikaniu poczucia moralności — fakty te spływają po nas bez wrażenia. Jedyne od stosunków polskich żądamy, aby obracały się w ramionach ideału.

Jesteśmy z nich stale niezadowoleni, stale krytykujemy je, stale samobiczujemy się wiecznym malkontentyzmem. Wszystko jest u nas złe, niedoskonałe, wszystko nosi stempel lichoty. A niech tylko trafi się odosobniony i właściwie o niczem nie świadzący wypadek ujemny, natychmiast odbywa się uroczysta generacja go na „symptom”. Ale to, co naprawdę dobre,

co świadczy niezbitnie o olbrzymich zdolnościach i olbrzymiej energii narodu, to nigdy nie jest symptomem.

Ferment ów, gaszący radość, niszczący słuszną dumę, jest psychozą, której musi być wydana walka. Dlaczegoż nie wyzwo-

lić się wreszcie z przygnębienia? Czemu nie zrzucić z siebie tych ciągłych zwątpień i kwasów? Dlaczego nie spojrzeć raz przez wem okiem na resztę Europy, skoro tam nie tylko nie jest lepiej ale stokroć gorzej?

Apostołowie optymizmu narodowego

nie są w Polsce popularni. Podejrzewa się ich o stronnictwo i robienie komuś reklamy. A tymczasem ci nieliczni ludzie głoszą rzeczywiście wartość wielką, samą prawdę.

E. Z.

Od Kutiepowa do Szaliapina

Paryż jedną z najtrudniejszych placówek dyplomatycznych Moskwy

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego”

Paryż, w lipcu 1930 r. **„**Uodzą słuchy, że Cziczeryn ma objąć stanowisko ambasadora sowieckiego w Paryżu. Jest to dziś jedna z najbardziej trudnych i zagrożonych placówek dyplomacji moskiewskiej, zarówno bowiem sfery oficjalne, jak i opinia publiczna Francji nastrojone są na zupełnie inną już nutę w stosunku do Rosji bolszewickiej. Niema powodu lękać się komunistycznej propagandy, niema celu wyprawiać się po sowieckie ru no: pierwsza — bankrutuje wbrew subsydlom III-ej Międzynarodówki, druga — wymaga ryzykownych kredytów długoterminowych. Ciężką więc misję miałby Cziczeryn do spełnienia, chcąc zdobyć ponownie zajęta przez Rakowskiego pozycję. Tem cięższe zadanie, iż ostatnimi czasy zraziła Moskwa do siebie Paryż całym szeregiem postępów, które **surowo potępia społeczeństwo francuskie.**

Przedewszystkiem, słynna „afera Kutiepowa”. Nie pójdzie ona w „dyskretne zapomnienie”, jak tego spodziewali się bolszewicy, insynuujący przez swoich ad herentów tutejszych, że porwania dokonała londyńska „Interligence Service”, az

przyczyną Deterding'a, angielskiego króla naftowego i zacieklego wroga Sowietów. Znany rewolucjonista rosyjski Burcew, który odegrał decydującą rolę w sensacyjnym niegdyś zdemaskowaniu prowokatora carskiej policji Azefa, przeprowadził śledztwo na własną rękę i zebrał rzeczowe w tej sprawie dowody, niezbitcie, jego zdaniem, świadczące o tem, iż **Kutiepow zginął z rąk czekistów moskiewskich.**

W obszernym wywiadzie, udzielonym redaktorowi „Poslednich Nowostiej” tutejszych, wyjaśnia Burcew okoliczności tej bardzo tajemniczej dziś jeszcze zbrodni. Kutiepow, mianowicie, prowadził ściśle konspiracyjne pertraktacje z osobnikami, których uważał za emisariuszów czerwonej armji. „Może i były tam jednostki, szczerze oddane sprawie walki z bolszewikami, ale wkradli się pomiędzy nie też i „czekiści”, czego Kutiepow wcale nie podejrzewał. Oni to zaś urządzili na niego zasadzkę z przynętą w postaci wielkiej doniosłości informacyj, których miał udzielić mu na tajemnym spotkaniu „specjalnie w tym celu przybyły do Paryża delegat”.

O żadnym wciągnięciu przemocą niema mowy. Burcew twierdzi, iż Kutiepow — przeświadczony, że udaje się właśnie na spotkanie z owym „krasnoarmiejskim Walenrodem” — wsiadł do samochodu dobrowolnie. Oczywiście, podstęp szybko odkrył i usiłował wyskoczyć w biegu, a wówczas czekiści obezwładnili go przy pomocy narkotyku. W ten sposób ceną zdobycy dowieziono bez żadnych już przeszkód do konspiracyjnego mieszkania. Okazało się wszakże, iż **dowieziono.. trupa.** Organizm Kutiepowa, dotkniętego ciężką wadą serca, nie znosił narkotyków w minimalnej nawet dawce.

Ponieważ wszelkie ślady zbrodni należało strasznie zatrzeć, przeto zwłoki nie-szczęsnego Kutiepowa włożono do kosza, który — po nałożeniu pieczęci, gwarantujących nietykalność dyplomatyczną — wyekspedjowano via Szczecin i Gdańsk do Moskwy. Misję konwojowania tej tragicznej przesyłki poruczono Helfandowi, drugiemu sekretarzowi ambasady sowieckiej w Paryżu. Wywiązał się on dobrze ze swojego zadania, Burcewowi bowiem wiadomo, że po kilku dniach trup Kutiepowa spalony został w krematorium moskiewskim — odbyło się to w asystencji przedstawicieli Politbiura i Czek, którzy odpowiedni protokół własnoręcznie nawet podpisali.

Burcew posiada o przebiegu całej zbrodni szczegółowe zeznania... naocznego świadka! Nie wyjawia jeszcze nazwiska jego, gdyż wystąpi z właściwymi rewelacjami wtedy dopiero, kiedy będzie mógł udowodnić w sposób niezbitny, że winę tej zbrodni ponoszą bolszewicy. A wówczas, rząd francuski musi już nolens-volens interwenjować...

Nie będzie to interwencja w przyjaznym dla Moskwy duchu! Wyroki, którymi zakończyły się drażliwe procesy rozpatrywane ostatnimi czasy przez trybunały paryskie, dają jasne pojęcie o ustosunkowaniu się francuskich sądów do państwowości sowieckiej. Cóż dziwnego! — zbyt jaskrawe istnieją różnice pomiędzy sprawiedliwością francuską, a bezprawiami moskiewskimi. Nader znamienny w tej mierze przykład stanowi skarga, wniesiona przez słynnego śpiewaka rosyjskiego Szaliapina, który ze zdumieniem ujrzał w księgarniach tutejszych swoje własne pamiętniki, przełożone na różne języki, wydane nakładem państwowej drukarni sowieckiej i sprzedawane za pośrednictwem **bolszewickiej misji handlowej!** Naturalnie, Szaliapin, który rękopis swoich pamiętników powierzył jakiemuś przyjacielowi, będąc jeszcze w Moskwie, nigdy nikogo do wydawania ich nie upoważniał. A już w żadnym razie nie — sowieckiego rządu, który napiętnował go publicznie za koncert na rzecz dobroczynnych instytucji emigracji rosyjskiej. Radca prawny ambasady sowieckiej usiłował protestować przeciw wytaczaniu procesu misji handlowej, zasłaniając się jej... nietykalnością dyplomatyczną! Zbyteczne chyba dodawać, że sędziowie paryscy przeszli **do porządku dziennego** nad tak sformułowaną obroną...

W takich okolicznościach i Cziczeryn nie pomoże. Nie zdoła on przekonać Francji, że bolszewicy mają prawo zabijać Kutiepowa i okradać Szaliapina. Nie u siebie, lecz w... Paryżu.

„Z. Kl.

PRZED 10-ciu LATY

Pod ogniem dział i pod bagnietami

Bohaterski marsz 1 dywizji litewsko-białoruskiej

Przed dziesięciu laty w końcu lipca 1920 r. nieśmiertelną sławą okryła się 1 dywizja litewsko-białoruska, broniąc bohatersko zajętych stanowisk nad Niemnem w rejonie Mostów i Zaniemeńska. Już 4 armja cofnęła się z linii rzeki Szczary, oddając Stolin bolszewikom, już oddziały grupy gen. eźligowskiego opuściły Grodno, a dzielna ta dywizja, jedyna na całym froncie północno-wschodnim, jeszcze trwała na linii Niemna, którego brzegów broniły pułki strzelców miński, grodzieński i nowogrodzki, pułk artylerji, szwadron ułanów grodzieńskich i t. d. Wszystkie ataki bolszewickie załamwały się na odcinku tej grupy, która — gdy wreszcie dotarł do niej rozkaz odwrotu (sąsiednie dywizje już dawno wycofały się) znalazła się w pierścieniu, utworzonym przez 6, 11, 16, 21 i 56 dywizje piechoty bolszewickiej.

Skoro 1 dyw. lit.-białoruska otrzymała rozkaz odwrotu, rozrzucone jej oddziały zaczęły zbierać się w obszarze Białowicze—Miżewo. Ostatni opuścił brzegi Niemna III batalion mińskiego p. strz. a wkrótce do dywizji dołączyła grupa płk. Rybickiego, z trudem przedzierając się przez płonące lasy koło miasta Sielski i kordony 21 dyw. piechoty czerwonej. Cała dywizja skoncentrowała się w okolicy lasu Chomin — Bór nad Rosią i tu okazało się, że odwrót był zamknięty.

Po całonocnej naradzie starszych oficerów rozpoczęto odwrót. Pułki wraz zaborami utworzyły długą, najeżoną bagnietami i lancami kolumnę, na której czele jako straż przednia maszerowały bataljony mińskiego i wileńskiego p. strzelców pod dowództwem płk. Rybickiego. Idące w straż przedniej bataljo-

ny pomiędzy wsią Karpowce a Nowosiółkami natknęły się o świcie na oddziały 11 i 57 dyw. sowieckiej. Nie było czasu do namysłu.

— Bagnet na broń! Atak Biegiem... Z furją natarli polacy na bolszewików, zawrzała krótko, lecz zażarta walka na śmierć i życie. Zanim jednak słońce zakreśliło na niebie łuk do południa, droga dla naszych stała otworem.

Ostrzeliwując się na wszystkie strony bolszewikom, dywizja krok za krokiem posuwała się naprzód, obrawszy kierunek na Brzostowice Wielką.

Lecz bolszewicy nie dali za wygraną. Jeszcze kilkakrotnie ujmowali się w kleszcze cofającą się grupę, jeszcze kilkakrotnie zamykało się koło krasnoarmiejców, ale brawurowe szturmy na bagnety, szalone szarże szwadronu ułanów grodzieńskich lub poprostu warjacki ogień artylerji, sypiącej kartaczami bez celownika, tak na oko, wprost przed siebie na lecących z gromkiem „Hurra!” bolszewików — torowały drogę.

Dywizja w bród przeszła bagnistą dolinę Rosi, pozostawiając za sobą pięć dywizyj sowieckich, lecz tu znów przedierać się musiała przez inne oddziały. W nieustannych walkach z wrogiem i dywizja litewsko-białoruska wydołała się wraz z artylerją i taborami z pod tarana, jaki utworzyły teraz 4 i 17 dywizje wojsk czerwonych i wreszcie dołączyła do reszty oddziałów 1 armji pod wsią Jałówki.

Ciągle lawirowanie naszej dzielnej dywizji tak zdezorientowały bolszewików, że ci nie widząc, gdzie właściwie wróg się znajduje, atakowali się nawza-



ŁÓŻKA
polowe, leżaki, krzeselka dziecięce
firmy
OMEGA
z wieloletnią gwarancją 411
FABRYKA: **Łódź, Juljusza 4**
Żądać we wszystkich składach mebli
HURT! DETAL!

Budowa mostu na Wiśle dla linii średnicowej

W tych dniach rozpoczęto pracę przy budowie mostu kolejowego na Wiśle dla linii średnicowej w Warszawie. Roboty dotyczą zmontowania przęsła mostu, gdyż filary były zbudowane już poprzednio. Nowy most kolejowy posiadać będzie 5 przęsła po 92 mtr. długości każde. Waga całej konstrukcji żelaznej mostu wynosić będzie 5.000 tonn. Koszt konstrukcji żelaznej i montażu wyniesie około 7 milionów zł.

Roboty rozpoczęto, jednocześnie przy dwóch przęsłach: pierwszym od strony Warszawy, oraz pierwszym od brzegu praskiego. Ustawiono już rusztowania do wciągania konstrukcji żelaznej. Most według przewidywań kierownictwa robót ma być gotów jeszcze w końcu tego roku.

W Polsce rodzą się nawet zwierzęta egzotyczne

W poznańskim Zwierzyniecu przyszedł na świat Zebu—Gujarat, egzotyczne zwierzę indyjskie należące do rzadkości w europejskich zwierzyńcach, którego rodzice chowają się od paru lat w Poznaniu.

Ks. Prymas prowadzi rekolekcje na Jasnej Górze

Przybył do Częstochowy Prymas ks. kard. Hlond. Towarzyszy mu ks. kap. Mendlewski z Poznania. Na spotkanie ks. kardynała wyjechał do Herbów Polskich ksiądz biskup Kubina, a na dworcu w Częstochowie powitał go przeor Jasnej Góry O. Markiewicz. Ks. kardynał będzie prowadził na Jasnej Górze rekolekcje kapłańskie.

Wybory w Warszawie

W kołach radzieckich Warszawy obiegają pogłoski, że wybory w samorządzie stołecznym rozpisanie zostaną w początkach m. września. W ten sposób nie doszłoby już więcej do posiedzeń Rady Miejskiej, która zazwyczaj o tej porze kończyła swe ferie letnie.

Polskie misjonarki z Brazylii w Poznaniu

W Poznaniu bawią od paru dni dwie Siostry Szarytki Olsztyńska i Szandrówna, pierwsze misjonarki, które od lat 26 rozciągają opiekę nad emigrantami polskimi w Brazylii i ich dziećmi. Siostry przybyły do Polski celem pozyskania w kraju nowych sił nauczycielskich do pracy wśród emigracji.

Dom ludowy na Kresach

W Skorykach nad Zbrutem (pow. zbarazki) Towarzystwo teatrów i chórow ludowych zamieniło starą karczmę, podarowaną wraz z dużym kawałkiem gruntu przez właściciela Skoryk, p. Czesława Małachowskiego, na Dom oświaty. Uroczystość poświęcenia Domu wypadła wspaniale. Liczne banderje włościańskie, drużyny strzelectwa, młodzież szkolna, wojsko z muzyką i tysięczne rzesze ludu brały udział w tym radosnym obchodzie. Poświęcenia dokonał ks. biskup Lisowski.

Szaleniec podpalaczem

Zamieszkały w Sycowej Hucie, w powiecie kościelickim 21-letni Jakób Gromowski od pewnego czasu cierpiący na chorobę umysłową podpalił w dniu wczorajszym dom mieszkalny swego ojca Jana.

Dom wraz z przybudówkami folwarcznymi padł pastwą płomieni.

Podczas pożaru umysłowo chory okazywał wielką radość, skazał na górę i przez cały czas śmiał się. Chorego odstawiono do zakładu dla umysłowo chorych.

Sarkofag W. Ks. Witolda w bazylice wileńskiej

Z okazji 500-lecia zgonu W. Ks. Witolda odbędą się we wrześniu w Wilnie wielkie uroczystości, w czasie których nastąpi złożenie sarkofagu W. Ks. Witolda.

Sarkofag ten, wykonany przez prof. Bonzwickiewicza, umieszczony zostanie we wnęce za wielkim ołtarzem bazyliki wileńskiej.

—000—

Nieudany występ wicherzyciela komunistycznego w Siemianowicach

Onegdaj popołudniu komunistyczny poseł na Sejm Śląski, Wieczorek, zwołał do Pszczelnika w Siemianowicach wielki wiec komunistyczny, wobec tego jednak, że aranżerowie nie mieli zezwolenia policyjnego na odbycie wiecu pod gołym niebem, wiec został rozwiązany.

Komuniści wobec tego w godzinę później zwołali drugi wiec na plac ks. Piotra Skargi, na który przybyło około 500 słuchaczy. Również i ten wiec wobec tego,

że odbył się pod gołym niebem, został rozwiązany. Podczas rozpędzania tłumów kilkunastu wyrostków wznosiło antypaństwowe okrzyki i usiłowało rozbroić policję, co im się jednak nie udało. Policja z karabinami w rękę zdołała tłum rozpędzić, nikogo nie raniąc.

Do późnego wieczora po ulicach Siemianowic zbierały się grupki robotników, żywo debatując o popołudniowych nieudanych występach komunistów.

GOŚCIE ZAGRANICZNI NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE KOMUNIKACYJNEJ W POZNANIU.



W ubiegły wtorek przybył do Poznania aeroplanem z Paryża przez Strasburg francuski minister lotnictwa p. Eynac. Zdjęcie nasze przedstawia min. Eynaca (x) w chwilę po wylądowaniu na lotnisku w Ławicy w otoczeniu witających go przedstawicieli miejscowych władz z prezydentem Poznania Ratajskim na czele.

SEZON LETNI w naszych uzdrowiskach

JAREMCZE. Na plaży, na drogach spacerowych, na placu muzyki — wszędzie ruch niezwykle ożywiony. Z pięknej pogody korzystają liczne wycieczki, które wyruszają w góry. Staraniem Komisji Klimatycznej podjęto pertraktacje w kierunku dostarczenia światła elektrycznego dla dzielnicy „Kamień Dobosza”. Również urządzono u wylotu ul. Podskalnej w przepięknym zakątku nad Prutem, nową trzecią plażę dla pływających.

POLSKIE MORZE. Frekwencja kuracjuszy i letników na wybrzeżu polskim jest bardzo duża. Wszystkie pensjonaty i hotele są zajęte. Gdynia liczy przyjezdnych ponad 10,000, Orłowo 2,000, Hel przeszło 2,000. Wielka Wieś 600, Jastarnia 1,200.

KRYNICA. Od 1 maja przybyło tutaj 15,228 osób. Dnia 30 b. m. wyjeżdża stąd zespół opery i operetki Miejskiego Teatru Lwowskiego ustępując miejsca zespołowi dramatycznemu. Poza operę, w której występuje gościnnie Ada Sari, odbył się koncert skrzypcowy wirtuoza Gimpla. Wfelkiem powodzeniem cieszą się również występy Domańskiego oraz wieczory humorystyczne Gierasińskiego. W sierpniu

przybędzie do Krynicy wycieczka najpoważniejszych lekarzy z krajów nadbałtyckich, Finlandji, Estonji i Lotwy.

RABKA. Zjazd gości bardzo liczny. Dzięki wzorowej organizacji nie odczuwa się żadnych trudności przy uzyskaniu kąpieli. Przy pijalni wód panuje nieprzerwanie ożywiony ruch. Pobyt gościom u przyjemnością rozmaite imprezy artystyczne i sportowe.

SZCZAWNICA. Z powodu złej konjunktury gospodarczej spodziewano się, że tegoroczny sezon nie dopisze. Tymczasem do tej pory zjechało do Szczawnicy 4,750 osób. Oprócz kuracjuszy zjeżdża tu szereg turystów, pragnących zwiedzić Pienniny. W tym tygodniu przybyła do tutajszego Pensjonatu Zdrojowego wycieczka studentów gdańskich.

TRUSKAWIEC. W klubie i na reuniach wre życie towarzyskie. Na Pomiarach Truskawieckich roi się od amatorów kąpieli w basenie, plaży i t. p. Ceny bardzo umiarkowane. Wycieczki samochodami P. T. T. w Beskidy, Karpaty, i inne, mają zasłużone powodzenie.

Wileńska P. P. S. lewica na usługach K. P. Z. B.

Aresztowanie 5 wybitnych działaczy P. P. S. lewicy
W nocy z 27 na 28 b. m. władze bezpieczeństwa aresztowały na terenie m. Wilna pięciu wybitnych członków miejscowej partji P.P.S. lewicy. Aresztowania nastąpiły naskutek działalności wyrotowej, systematycznie i od dłuższego czasu prowadzonej w duchu komunistycznym. Przeprowadzone u aresztowanych rewizje dostarczyły obfitego materiału ob-

ciążającego w postaci mnóstwa bibuły komunistycznej, wśród której zwracały uwagę ulotki nawołujące do masowych demonstracji w dniu 1 sierpnia. Dzień ten komuniści wybrali dla zademonstrowania siły proletariatu przeciwko rzekomemu imperjalizmowi państw burżuazyjnych w stosunku do ZSSR.

Wywłaszczenie gruntu w 223 gminach pod budowę linii kolejowej Herby-Inowrocław

Wobec przystąpienia do dalszych robót przy budowie wielkiej linii kolejowej, mającej połączyć Zagłębie z Gdynią, wczorajszy „Monitor” obwiesił zarządzenie Prezydenta Rzplitej, o przymusowym wywłaszczeniu gruntów na rzecz skarbu państwa do budowy kolei Herby—Inowrocław.

Wywłaszczeniu podlegają grunty, położone w 223 gminach powiatów częstochowskiego, wielkopińskiego, łaskiego, sieradzkiego, łączyckiego, tureckiego, kolskiego i niezawskiego.

Luna pożarów w Pieninach

W lasach na górze Lubat w gminie Krośnice pod Szczawnicą wybuchł wczoraj w trzech różnych punktach w krótkich odstępach czasu pożar.

Z jednej strony góry spłonęły trzy morgi lasu, w godzinę później z drugiej strony 20 morgów, a w trzy godziny później 5 morgów lasu hr. Drohojewskiego. Nie ulega wątpliwości, że ogień ten został podłożony.

Pozatem również koło Szczawnicy niedaleko Ochotnicy spłonął wczoraj wieczorem tartak, młyn i kuźnia. Szkody wynoszą około 100.000 tysięcy złotych.

Sołtys walczy z policją

L. Zyskind, właściciel tartaku parowego we wsi Smolarnia pod Żyrardowem, zawiadomił policję, że mieszkańcy Smolarni od dłuższego czasu w systematyczny sposób okradali skład materiałów budowlanych, przyczem podał nazwiska podejrzanych o kradzież.

Kierownik komisariatu wysłał kilku policjantów, by równocześnie u wszystkich podejrzanych o kradzież przeprowadzić rewizję.

Gdy oddział policjantów zbliżył się do wsi, wśród mieszkańców powstało wielkie poruszenie i zamieszanie.

Kilkunastu gospodarzy zgrupowało się przed domem sołtysa, naradzając się nad sytuacją.

Policja zaczęła przeprowadzać rewizję. Gdy w jednej z chat znaleziono znaczną ilość skradzionego materiału budowlanego oznaczonego znakami właściciela składu Zyskinda, które policja, jako dowód rzeczowy chciała zabrać, wówczas przypatrujący się zdaleka sołtys wsi Smolarni, począł nawoływać do stawienia oporu policji i udaremnienia jej wykonywaniu czynności służbowych.

Komisarz policji zwrócił uwagę na niedopuszczalne postępowanie, lecz sołtys w dalszym ciągu zachowywał się awanturkowo i prowokacyjnie przeciw policji. Ostatecznie aresztowano 8-miu opornych wieśniaków z prowodyrem ich sołtyssem Michalskim na czele.

Są to: Koziarski, Lauda, Smoleński, Widyński, Rutkowski, oraz bracia Jan i Piotr Zakrzewscy.

Z polecenia starosty pow. błońskiego, funkcje sołtysa powierzono drugiemu gospodarzowi wsi Smolarni, aż do czasu decyzji sędziego śledczego, któremu przekazano wszystkich aresztowanych.

Uwadze pragnących studjować zagranicą

Akademickie Biuro Informacyjne przy Centr. Kom. Wyk. przypomina, że zapisy na wyższe uczelnie zagraniczne rozpoczęły się na nowy rok akademicki 1930/31, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akad. 1930/31.

W związku z powyższem biuro udziela wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na uczelnie zagraniczne: francuskie, niemieckie, włoskie, holenderskie, szwajcarskie, angielskie, belgijskie, czeskie i amerykańskie (tłumaczenia, legalizacje, ulgi kolejowe, wize i t. p.)

Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Plac Żelaznej Bramy Nr. 6 m. 36, tel. 253—68 i czynne jest oprócz niedziel i świąt od godz. 9 do 15 i od 17 do 19.

Informacje pisemne udzielane są po uprzednim przesłaniu zł. 3. — na pokrycie kosztów administracyjnych.

Jednocześnie komunikuje, że wydaje się dowody Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.) na podstawie których otrzymuje się ulgowe i bezpłatne wize.

16-letni zbrodniarz

Pod Sokalem, 16-letni parobczak z Wielkolanek, zamordował handlarza bydłem Mozesa w celu rabunkowym.

KRONIKA

SIERPIEŃ.

1

PIĄTEK

DZIS:

Piotra

JUTRO:

NMP. Anielskiej

Ws. słońca g. 3 m. 35

Zachód „ g. 19 m. 49

Urzednicy magistracy rozpoczęli budowę własnego osiedla mieszkaniowego

We wtorek ubiegły rozpoczęte zostały prace dokoła budowy nowego osiedla mieszkaniowego dla urzędników magistrackich i kanalizacyjnych, na polach między ulicami Narutowicza i Mostową, obok osiedla oficerskiego przy ul. Tkackiej. (s)

Koszty utrzymania w lipcu

W sobotę, dn. 2 sierpnia odbędzie się posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania celem ustalenia wskaźnika drożyznianego za miesiąc lipiec.

Według prowizorycznych obliczeń, koszty utrzymania rodziny robotniczej w lipcu, w porównaniu z miesiącem czerwcem uległy nieznacznej zwwyżce. (b)

Wypadek akrobata w cyrku

W dniu onegdajszym cyrk, mieszczący się przy Al. Kościuszki 75 był terenem wypadku, któremu uległ podczas przedstawienia akrobata Leon Knoll, zamieszkały przy ul. Zamenhofa 18.

Podczas popisu na trapezie Knoll wraz z swoim towarzyszem dokonywali różne karkołomne sztuki. W pewnej chwili, gdy obydwoj zawiśli nogami w powietrzu był moment, kiedy Knoll miał skoczyć w powietrzu i chwycić się za ręce swego towarzysza.

Towarzysz jego jednak moment ten przeoczył i publiczność była świadkiem strasznego runięcia Knolla na ziemię z poważnej wysokości.

Do poszkodowanego wezwano natychmiast pogotowie, lekarz którego po stwierdzeniu poważnych potłuczeń udzielił mu pierwszej pomocy i odwiózł go do domu. (p)

Odroczenie konferencji w sprawie zatargu w przemyśle ceramicznym

Mająca się odbyć w dniu wczorajszym decydująca konferencja w inspektoracie pracy, między właścicielami cegielni, a przedstawicielami robotników, została odroczone na dzień dzisiejszy.

Przypuszczać należy, iż w dniu dzisiejszym rozstrzygnie się ostatecznie kwestja: czy obie strony osiągną porozumienie i zostanie podpisana nowa umowa, czy też rokowania zostaną zerwane. (s)

Widoki na nową gałęź eksportu

Sfery handlowe łódzkie zainteresowane zostały przez grupę importerów amerykańskich w kwestji dostawy większych ilości pierza. Zapytanie dotyczy pierza wszelkiego rodzaju, zarówno prze robionego, jak nieczyszczonego.

Dostawy wspomnianego artykułu miałyby charakter dostaw stałych.

Zaznaczyć należy, iż Łódź już kilkakrotnie nawiązywała stosunki eksportowe na wywóz pierza. Każdorazowo jednak brak odpowiedniej kontroli powodował rezygnowanie z dostaw łódzkich, z powodu zbyt wielkich ilości piasku, znajdujących się w transportach pierza. Uzupełnienie wagi pierza wagą piasku jest kombinacją nieuczciwą i dlatego jest zrozumiałe, że poważni odbiorcy zrażają się do firm, eksportujących tak spreparowane przesyłki. Przypuszczać należy, iż wyciągnięta stąd nauka posłuży obecnie odpowiednio i odnośnie firmy eksportujące będą odpowiednio dbały o czystość towaru. (ag)

USIŁOWAŁ ZABIĆ KOCHANKĘ Krwawa tragedia miłosna na ul. Sienkiewicza

Ofiara mściwości dogorywa w szpitalu

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych liczni przechodnie na ulicy Sienkiewicza tuż przy zbiegu ulicy Przejazd, byli świadkami ponurej zbrodni, która rozegrała się naprzeciw kościoła Podwyższenia Świętego Krzyża.

Przechodnie ci obserwowali idącą parę w stronę ulicy Przejazd, która zachowywała się bardzo hałaśliwie.

W pewnej chwili mężczyzna ów, który wyglądem swem zdradzał należenie do lepszej sfery, chwycił towarzyszkę

swą za rękę, drugą zaś wydobyl z kieszeni sprężynowy nóż

i zadał nim silny cios

w jej twarz.

Pod wpływem ciosu, kobieta zachwiała się, wówczas osobnik ów silnym ruchem poderwał ją z ziemi i zadał powtórny cios.

Okrzyk przerażenia wydarł się z ust mimowolnych świadków, lecz osobnik ów nie bacząc na nic dopadł do ślaniającej się kobiety i wykorzystując moment, iż ofiara jego zalewając się krwią odwróciła się twarzą do muru domu, zadał jej jeszcze kilka ciosów

nożem w plecy.

W trakcie tego gromadka przechodniów podbiegła doń i poczęła go bić łaskami i parasolkami.

Zbroczony krwią mężczyzna wydarł się z rąk tłumu i począł uciekać w stronę ulicy Przejazd usiłując wskoczyć do przejeżdżającego tramwaju linii 4.

Kilku przechodniów pobiegło za nim i w momencie, gdy opryszek znajdował się już

na stopniach tramwaju

ściągnęli go z tramwaju.

Tłum podniecony nieudaną ucieczką opryszka postanowił dokonać na nim samosądu bijąc go niemilosernie.

W tym momencie od strony ulicy Kilińskiego nadchodził starszy przodownik Pomorski, który widząc z daleka zbiegowisko przyspieszył kroku.

Nagle z tłumu padło kilka strzałów, prawdopodobnie skierowanych do leżącego w kałuży krwi mężczyzny.

Na odgłos strzałów starszy przodownik Pomorski pobiegł w kierunku wciąż wzrastającego tłumu.

Strzały spowodowały na ulicy

nieopisany popłoch, ..

z czego korzystając sprawca strzałów zbiegł.

Przedarł się przez tłum starszy przodownik Pomorski ujrzał leżące na chodniku w kałuży krwi dwie osoby dające słabe oznaki życia.

Po upływie kilku chwil przybyło wezwane pogotowie ratunkowe miejskie oraz Pogotowie Kasy Chorych.

Lekarz stwierdziwszy u kobiety 6 ran ciężkich twarzy i pleców przewiózł ją do szpitala św. Józefa

w stanie groźnym,

mężczyznę zaś po nałożeniu mu opatrunków na żądanie policji przewiózł do komisariatu.

W trakcie dochodzenia stwierdzono, iż mężczyzną owym jest 31-letni Józef Kant, zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 170, zaś ciężko raną kobietą 28-letnia Janina Kubiak zamieszkała przy rodzicach przy ulicy Kilińskiego 75.

Bestjański swój czyn Kant tłumaczył tem, iż Kubiakówna jako kochanka jego stale postępowała swoim doprowadzając do niesnasek i awantur, co miało również miejsce na ulicy Sienkiewicza. Podczas awantury tej nie mógł więcej zapanować nad sobą i postanowił z nią

„skończyć“.

Po dokonany czynie w przeświadczeniu, że zabił ją, chciał rzucić się pod nadjeżdżający tramwaj, w czym przeszkodził mu przechodnie.

Zbadani świadkowie jednak udowodnili nieprawdziwość jego zeznań dotyczących rzekomego usiłowania zamachu samobójczego.

W dalszym ciągu dochodzenia, policja ustaliła, iż Kant przed miesiącem usiłował zabić swą kochankę kamieniem na ulicy Andrzeja, jednakże wówczas udało mu się zbiec.

Po wyjściu ze szpitala wówczas Kubiakówna pogodziła się z kochankiem, nie meldując policji o zamachu dokonanym przez niego na jej życie.

Aresztowanego Kanta pod silnym konwojem przewieziono do aresztu przy komendzie policji do dyspozycji 1 brygady wydziału śledczego. (p)

Sprawa podwyższenia cennika mięsnego nie została rozstrzygnięta

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji cennikowej magistratu łódzkiego, pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego, z udziałem p. Ładewskiego, z ramienia województwa, p. Kowalczyka, z ramienia starostwa grodzkiego, p. Dzięniakowskiego, z ramienia cechu rzeźników i t. d.

Jak wiadomo — nadzwyczajne posiedzenie komisji cennikowej, zwołane na wczoraj spowodowane zostało protestem rzeźników przeciwko akcji magistratu, mającej na celu obniżenie ceny mięsa i jego przetworów w handlu detalicznym.

Rzeźnicy na wstępie wczorajszego posiedzenia podtrzymały swoje postulaty, domagając się zaprowadzenia zwykłej ceny mięsa. W odpowiedzi na to przedstawiciel magistratu, p. Kałużyński, przedstawił dane, dotyczące cen na ryn-

ku bydła, z których wynikało, że ostatnio zaznaczyła się poważna niżka cen bydła i trzody, w związku z powyższym spodziewać się można raczej niżki ceny mięsa, aniżeli jego zwyczajki.

W związku z powyższym zgromadzeni na posiedzeniu postanowili powierzyć magistratowi zadanie zbadania całkowitego materiału w kwestji zmiany cen mięsa, opracowanie ścisłej kalkulacji i wyciągnięcie z tego odpowiednich wniosków w terminie 5-dniowym. W rezultacie tedy posiedzenie wczorajsze zostało odroczone do środy, dnia 6 sierpnia.

Przedstawiciele rzeźników zasadniczo zgodzili się z decyzją posiedzenia, będą jednakże rozważać ją jeszcze na specjalnie zwołanym posiedzeniu cechu. (s)

Okólnik Nr. 119 obowiązuje Starosta musi osobiście załatwiać interesantów

Swego czasu minister Składkowski ogłosił znamienny okólnik Nr. 119, dotyczący sposobu przyjmowania interesantów przez starostów powiatowych.

Okólnik ten wydrukowano i rozesłano do wszystkich starostw z poleceniem wywieszenia w miejscu dostępnym dla interesantów.

Okólnik ten mówi, iż starosta powiatowy w ciągu dwu godzin dziennie od 10 do 12-jej przyjmuje interesantów w rozmównicy, przyczem w godzinach przyjęć nad gmachem starostwa winna powiewać chorągiew państwowa.

Starosta ma chodzić wzdłuż szeregu interesantów i pytać w jakiej sprawie

zgłaszają się do władzy administracyjnej.

Ostatnio min. Składkowski stwierdził, iż nowi starostowie nie przestrzegają okólnika Nr. 119 i znów każą interesantom meldować się u sekretarzy, na kartkach i t. d. Zdaniem min. spr. wewn. taka forma oddala starostę od bezpośredniego zetknięcia się z ludnością i źle wpływa na tok pracy w powiecie.

Z tych względów postanowiono rozesłać zdo wszystkich starostw pismo przypominające, że okólnik Nr. 119 istnieje, przez nikogo nie był skasowany i nadal obowiązuje.

Nowe urządzenia w autobusach od dnia 1-go września

W dniu 31 sierpnia mija ustawowy termin zaprowadzenia we wszystkich autobusach wszystkich urządzeń wymaganych przez nowe rozporządzenie o ruchu na drogach publicznych.

Rozporządzenie to nakłada, między innymi, obowiązek zainstalowania t. zw. „autografu“ czyli aparatu stale notującego graficznie szybkość jazdy autobusu, tylnych drzwi, ogrzewania na zimę i t. d. Termin wcielenia w życie tego rozpo-

ządzenia nie będzie przesunięty.

Wobec tego wojewoda warszawski nakazał rozesłanie do wszystkich właścicieli autobusów stołecznych wezwań aby stawili swe wozy do kontroli przed 31 sierpnia.

Wozy, które nie będą miały wymaganych urządzeń będą unieruchomione względnie zaś zapłać grzywnę do 1000 złotych.

Zwyrodniał chłopiec zniewolił 13-letnią dziewczynkę

W dniu onegdajszym bawił w Radogoszczu syn robotnika łódzkiego niejaki 15-letni Józef Lasota, zamieszkały przy ulicy Aleksandrowskiej 119.

Przechodził się on po letniskach tamtejszych i starał się zawierać znajomości z nieletnimi dziewczętami.

W pewnej chwili udał się na pole, gdzie wszczął rozmowę z 13-letnią dziewczynką, pasącą tam bydło jednego z gospodarzy tamtejszych.

Siedząc tak tam kilka godzin zawierał z nią coraz bardziej znajomość, aż wresz-

cie zapadł zmrok. Wówczas dziewczynka oświadczyła mu, iż musi już zapędzić do domu bydło. W chwili, gdy dziewczynka szykowała się do odejścia napadł on na nią, zakneblował jej usta, powalił na ziemię i dokonał na niej gwałtu, poczem zbiegł.

O zajściu natychmiast zawiadomiono władze policyjne, które wszczęły natychmiast dochodzenie i po dłuższych poszukiwaniach udało się go schwytać i osadzić w więzieniu do dyspozycji władz sadowych. (p)

ŚWIĘTOKRADCA W POTRZASKU Okradzenie kościoła przy ul. Podleśnej

Aresztowany złoczyńca usiłował zabić wywiadowcę

W dniu wczorajszym zakrystjan kościoła przy ulicy Podleśnej, chcąc wieczerem zamknąć kościół zauważył jakiegoś młodzieńca, bardzo żarliwie się modlącego.

Nie chcąc przeszkodzić mu w modlitwie, zakrystjan postanowił załatwić inne jakieś drobne sprawy, pozostawiając modlącego się w spokoju.

Po upływie kilkunastu minut, gdy wrócił z zakrystji, młodzieńca już nie zastał w kościele, natomiast zauważył, iż wisząca na ścianie puszcza przeznaczona na ofiary

jest rozbita, za zawartość z niej wyjęta.

Orientując się, iż młodzieniec był zwykłym złodziejem i modlił się jedynie, celem wprowadzenia go w błąd, a następnie zmyliwszy jego czujność dokonał świętokradztwa, zakrystjan wybiegł za nim na ulicę, zamierzając go zatrzymać. Zauważywszy z daleka spieszenie oddalającego się złoczyńcę, zakrystjan pobiegł za nim.

W międzyczasie złoczyńca doszedł do ulicy Piotrkowskiej i tu zwołał krok, przypuszczając, iż w tak dużym tłumie przechodniów, zakrystjan nie spostrzeże go.

Omylił się jednak świętokradca w swych przypuszczeniach, gdyż koło domu Nr. 95, zakrystjan chwycił go za rękę i zaczął wzywać pomocy.

Przechodzący ulicą wywiadowca 7 komisariatu policji zaciekawiony zbiegowiskiem na ulicy doszedł do zakrystjana i dowiedziawszy się o ujęciu przezeń świętokradcy, postanowił złoczyńcę doprowadzić do komisariatu. Spotkał się jednak z niespodziewanym oporem ze strony zatrzymanego, który nagle wy dobywszy z za marynarki

żelazny łom zamierzył się na wywiadowcę usiłując go uderzyć. Wywiadowca orientując się w sytuacji zastosował chwyt japoński, zmuszając opryszkę do wypuszczenia z ręki łomu.

Dowiedziawszy się o dokonanej świętokradztwie, zebrany tłum chciał dokonać nad złoczyńcą samosądu, jednakże wywiadowca zatrzymaną taksówką

Kradzież w gmachu Rzeźni Miejskiej w Pabjanicach

Nocy ubiegłej niewykryci dotąd sprawcy dostali się do niewykończonego budynku Rzeźni Miejskiej w Pabjanicach.

Łupem złoczyńców padły różne narzędzia sprowadzone z zagranicy do montowni urzędowej w Rzeźni Miejskiej.

Kradzież spostrzeżono wczoraj rano. Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem ujęcia sprawców.

Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. (p)

Pożar zagrody włościańskiej

Nocy wczorajszej w zagrodzie Balińskiego Franciszka, kolonii Maciszewice, powiatu wieluńskiego, wybuchł pożar, w czasie, kiedy wszyscy domownicy byli pogrążeni we śnie.

Płomienie spostrzeżone zostały przez parobka, który zbudził swoich chłobodawców. Zdążyli oni wybiec z ogarniętej płomieniami chaty, ale nie zdołano już nic z jej wnętrza uratować.

Pożar strawił dom mieszkalny, stodołę z tegorocznymi zbiorami, obórę, oraz inwentarz martwy. Bydło zostało uratowane dzięki przedsiębiorczości parobka, który — podniósłszy alarm — na widok opuszczających płonącą chatę mieszkańców — otworzył obórę i wygnał znajdujący się tam inwentarz żywy. W chwilę potem dostęp do obory był już niemożliwy. (s)

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Müllera 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielińska 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), Z. Jankielowicza (Stary Rynek 9). (p)

zdołał opryszkę odwieść do komisariatu.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż opryszką jest 18-letni Stanisław Wróblewski, zamieszkały w do-

mu noclegowym przy ulicy 28 pułku Strzelców Kaniowskich 32, którego osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Nieuczciwy leśniczy

naraził skarb państwa na poważne straty

Od dłuższego czasu w państwowych lasach w Lipinach pow. brzezińskiego pracował w charakterze leśniczego Stefan Roszkowski.

Nieuczciwy leśniczy dopuszczał się systematycznej kradzieży drzewa, które pokątnie sprzedawał.

Celem wprowadzenia w błąd kupujących Roszkowski wydawał im kwity na wpłacone sumy, które jednocześnie były przepustkami na wywożenie drzewa z lasów.

Oczywiście, iż od pierwszej chwili swych nieuczciwych machinacji Roszkow-

ski prowadził tryb życia na szeroką skalę, co rzuciło nań cień podejrzenia.

Jeden z gajowych czując do Roszkowskiego złość napisał anonim do dyrekcji lasów państwowych w Warszawie. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło prawdziwość anonimu. Straty spowodowane systematycznymi kradzieżami Roszkowskiego wynoszą 106.000 złotych.

W godzinach porannych Stefan Roszkowski przewieziony został do Łodzi i osadzony w więzieniu przy ul. Kopernika. (p)

Postrach Tomaszowa pod kluczem

Groźny bandyta ujęty w czasie pościgu

Od dłuższego czasu na szosach, w okolicach Tomaszowa, grasowała jakaś nieuchwytna szajka bandycka, która dokonywała napadów na samotnych podróżnych, a nawet na przejeżdżających kupców. Bandyta nie gardził żadną zdobyczą, dlatego grabili nawet kilkozłotowe zasoby pieniądze wyrobników i niezamożnych włościan.

Władze bezpieczeństwa kilkakrotnie próbowały unieszkodliwić szajkę rabusiów i ostatnio udało się ująć Władysława Judę, który był hersztem szajki i organizatorem napadów, zaś pomocnik jego, niejaki Władysław Chałupko, oraz Józef Jerzowski zdołali zbiec. Za zbiegłymi rabusiami zarządono pościg. Nocny onegdajszego w wyniku przeprowadzonych obław, ujęto obu rabusiów w chwili,

gdy leżeli najspokojniej na stogu siana w polu. Zaskoczeni bandyci nie zdążyli nawet stawić oporu. Okutych w kajdany przewieziono obu opryszków do Rawy Mazowieckiej.

W toku dochodzenia ustalono, że Chałupko był sprawcą napadu z bronią w ręku na Józefa Ławickiego, z Tomaszowa Mazowieckiego, jak również sprawcą morderstwa rabunkowego na osobie młynarza z pod Tomaszowa, Jana Sicińskiego.

Aresztowani rabusie oddani zostali do dyspozycji władz sądowno-śledczych. W toku dochodzenia wstępnie przyznali się do napadów, dokonywanych w okolicach Tomaszowa, Rawy Mazowieckiej i Skierniewic. (s)

„Dzień Województwa Łódzkiego”

na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu

Łódzki Wojewódzki Komitet Udziału w Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu pod protektorem Pana Wojewody Łódzkiego podaje do ogólnej wiadomości, że dzień 3-go sierpnia r. b. jest poświęcony wyłącznie województwu łódzkiemu i jego propagandzie i nosi nazwę: „DZIEŃ WOJEWÓDZTW ŁÓDZKIEGO” na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Program dnia następujący:

I. godz. 12-13 — Przejazd przez miasto orszaku weselnego z Sieradza, poprzedzonego barwnym pochodem w strojach ludowych i orkiestrą.

II. godz. 16-17 i pół — Pieśni ludowe wraz z „kogutnikami” w par-

ku Wilsona i wręczenie „kogutnika” Prezydentowi m. Poznania p. Cyrylowi Ratajskiemu.

III. godz. 18 i pół-20 — Sztuka ludowa „Dożynki Sieradzkie” w Teatrze Hugera w wykonaniu zespołu amatorskiego około 40 osób w barwnych strojach ludowych.

Dla uświetnienia i należytego poparcia tej imprezy Komitet zwraca się do ogółu mieszkańców z apelem jak najliczniejszego udziału i organizowania na ten dzień wycieczek do Poznania.

Pożądane jest organizowanie wycieczek w strojach ludowych.

Łódzki Wojewódzki Komitet Udziału w Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Skasować maturę

czy zaostrzyć egzaminy

Dwa wnioski w Ministerstwie Oświaty

Do ministerstwa oświaty wpływają corocznie po rozpoczęciu wakacji memorjały dwójakiej treści. Jedne mówią o konieczności zniesienia egzaminów maturalnych, drugie, pochodzące od kuratorów okręgów szkolnych, zawierają spostrzeżenia o postępkach nauk młodzieży i o przygotowaniach maturalistów.

Memorjały kuratorów w gruncie inne zawierają wnioski, niż memorjały organizacji społecznych. Mówią one, iż przygotowanie młodzieży do egzaminów maturalnych jest coraz gorsze, że poziom posiadanych wiadomości jest coraz niższy. Dzieje się to z jednej strony dlatego, że

dozór nauczycielski jest zbyt tolerancyjny, po drugie zaś i dlatego, że młodzież, zwłaszcza starsza, już zbyt zaabsorbowana jest zajęciami pozaszkolnymi.

Z tych względów kuratorzy stawiają wnioski, o konieczności zaostrożenia egzaminów maturalnych.

Zarówno stanowisko organizacji społecznych jak i kuratorów ma na celu dobro młodzieży. Jaki wniosek wysnuje z tak rozbieżnych stanowisk min. oświaty, okaże się niedługo.

Nad temi sprawami ma być przeprowadzona gruntowna i zasadnicza dyskusja.

Jakie podatki płatne są w sierpniu

W ciągu miesiąca sierpnia r. b. winny być wpłacone następujące podatki:

Do 15 sierpnia — druga zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu lipcu przez przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, I i II kategorii przedsiębiorstwa, oraz od I do V kategorii przedsiębiorstwa przemysłowe.

Do końca miesiąca sierpnia winny być wpłacone zaliczki odroczone na poczet podatku przemysłowego od obrotu za II kwartał r. b., w wysokości i jednej piątej części sumy danego podatku.

W ciągu siedmiu dni winien być uiszczony podatek od uposażeń służbowych, emerytalnych i t. d.

W ciągu miesiąca sierpnia płatne są wszystkie zaległe podatki, odroczone, z terminem płatności na sierpień, oraz podatki, co do uiszczenia których w m. sierpniu otrzymali płatnicy wezwania. (s)

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI. TRUPA WILEŃSKA.

Dzisiaj piątek wremiera sztuki W. Sheakspeare'a „Shylok”.

Jutro sobota, o przedstawieniu:

o godz. 12 w poł. po cenach od 50 gr. do 2 zł. „Nocą na starym rynku”.

o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Opowieść o Herszlu z Ostropola”.

o godz. 8,45 wiecz. „Shylok”.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA.

„POD SŁOMIANYM WDOWCEM”.
Dzisiaj piątek, premiera nowej rewji p. t. „Pod słomianym wdowcem”, 2 akty, 16 obrazów.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR”.

Ostatnie trzy dni rewji w 2-ach częściach i 16 odsłonach p. t. „A to pan zna?”
Początek przedstawień o godz. 7,15 i 9,15 w soboty, niedzielę i święta 5,15, 7,15 i 9,15.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Ostatnie przedstawienia rewji w bieżącym. Dzisiaj piątek o godz. 8,45 wiecz. wspaniała ośniewająca rewja humoru, śpiewu i tańca „Pegaz pod gazem” urozmaicona mnóstwem niespodzianek.

Udział całego zespołu.
Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru od godz. 11 rano do 3 i od 5 do 10 wieczorem.

TEATR KAMERALNY.

„Warszawska Szopka Polityczna” w Łodzi
Znakomita Szopka Polityczna „Cyrylika Warszawskiego” w Warszawie, która grana była w zimie przez trzy miesiące bez przerwy, a ostatnio z triumfalnym powodzeniem jeździła po całej Polsce, — przyjeżdża na dwa występy do Łodzi w sobotę i w niedzielę do Teatru Kameralnego.

PORANEK CHÓRU ROSYJSKIEGO.

Niezmiernie interesująca zapowiada się Poranek Chóru Rosyjskiego, który odbędzie się w Sali Filharmonij w niedzielę, dnia 3-go sierpnia r. b. o godz. 12-iej w poł. Chór wykona 20 najulubieńszych pieśni rosyjskich w oryginalnych narodowych kostiumach pod dyrekcją M. Szarko. Oprócz tego udział w koncercie bierze Teodora Morozowa, świetna wykonawczyni pieśni cygańskich przy akompanjowaniu gitary. Pożatem wykonane będą tańce rosyjskie. Ceny biletów przystępne dla wszystkich, a mianowicie od 50 groszy do 3-ech złotych.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

„POLSKIEGO RADJA”.

Sobota, dnia 2 sierpnia 1930 roku.

ŁÓDŹ: 11.58—12.05. Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wiochy Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15. Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—16.20. Przerwa. 16.20—16.35. Płyty gramof. (tr. z Warszawy) 16.34—17.00. „Jak Nu—Hua reparaowała niebo” opowieść prof. Bohdan Richter (tr. z Warszawy) 17.00—18.00. Transmisja z Krakowa Andycja dla dzieci: a) słuchowisko p. t. „O leśnym duchu” Ireny Osuchowskiej, b) Koncert. 18.00—19.00. Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00—19.20. Rozmaitości. 19.20—19.30. Płyty gramof. (tr. z Warszawy) 19.30—19.45. Feljton p. t. „Zabobon, jako podłoże zbrodni” wygłosi p. Helena Wiewiórska (tr. z Warszawy) 19.45—20.00. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast., komunikaty i sygnal czasu z Warszawy. 20.00—20.15. Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warszawy). 20.15—21.45. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu Ork. Filharmonij Warsz. i solisty 1) Komzak: Wiazanka „Dla moich przyjaciół”, 2) Solista: 3) Waldteufel: Wale „Idylla” 4) Gillet: a) Piz-zicato; b) Gawot; 5) Sonnenfeld: Mazur z op. 202. 21.45—22.15. Andycja ku uczczeniu rocznicy śmierci Adama Asnyka. a) p. Zdzisław Debicki. „W rocznicę śmierci Asnyka”, b) Kwadrans, poświęcony twórczości Adama Asnyka. 22.15—24.00. Komunikaty: meteor., polie., sport i inne, oraz muzyka taneczna z Warszawy.

HASŁO SPORTOWE

Marsz Szlakiem Kadrowki

Jesteśmy w przededniu największej w Polsce imprezy marszowej, jaką jest „Marsz Szlakiem Kadrowki”, rozgrywane corocznie w dniach 6, 7, 8 sierpnia.

Znaczenie moralne tej wspaniałej imprezy jest zbyt dobrze znane całemu społeczeństwu polskiemu, abyśmy się mieli o tem rozpisywać. Niemniej poważnie traktować należy jednak stronę sportową „Marszu Kadrowki”, będącego swego rodzaju zawodami o miłośnię najlepszej drużyny pieszej w Polsce.

Aby tembardziej podnieść poziom sportowy „Marszu”, w roku bieżącym poczyniono cały szereg trudności dla zgłaszających się drużyn oraz wprowadzono do samego marszu pewne zmiany, które będą miały znaczny wpływ na ostateczne wyniki, uzyskane przez poszczególne zespoły uczestniczące.

Przedewszystkiem postanowiono dopuścić do „Marszu” tylko te drużyny, które przeszły przez eliminację okręgową. Warunek ten ma kolosalny wpływ na zmniejszenie się liczby uczestników, ale też gwarantuje wysoką jakość drużyn.

Dotychczas do tegorocznego „Marszu Szlakiem Kadrowki”, który jest VII-mym z rzędu, zgłosiło się 39 drużyn, w tem 10 wojskowych, 24 Strzeleckich i 5 innych organizacji.

Marsz rozpocznie się, jak zwykle w trzech etapach. Pierwszy etap (44 km) będzie jednak kwalifikacyjnym, a więc zdecydowanie, które drużyny będą miały prawo na szereg dalej. Jako minimum kwalifikacyjne ustalono 6 godz. 46 min., co na dystansie 44 km. daje szybkość około 8 km. na godz.

Drugi etap będzie zwykłym marszem, a na trzecim każda z drużyn będzie musiała w ciągu 1 minuty ostrzeliwać tarcze w kształcie sylwetek połowych z odległości 100 metrów. Wyniki tego strzelania zaliczone zostaną drużynom jako punkty do ogólnej klasyfikacji.

Strzelanie, wprowadzone poraz pierwszy do „Marszu Szlakiem Kadrowki” stawia, przed uczestnikami warunek wyrobienia żołnierskiego i podnosi tem samym stopień konkurencji.

Ł.K.S. — Poznański Finałowy mecz koszykówki

Zarząd Ł. O. Z. G. S. wyznaczył na sobotę 2-go sierpnia finałowe zawody w koszykówkę między męskimi drużynami Ł.K.S. i S.K.P. Mecz ten odbędzie się o godz. 17,30 na boisku Geyera przy ul. Czerwonej Nr. 8. Zadecyduje on ostatecznie o tem, której z drużyn przypadnie tytuł mistrza okręgu. Obie drużyny wystąpią najpewniej w tych samych składach w jakich grały w poprzednim meczu (wygranymi przez Ł. K. S. w stosunku 24:16). A więc: Ł. K. P. — Owczarek, Węgieński, Przygoński, Gasiorkiewicz, Rybarczyk, rez. Węgieńkiewicz; Ł. K. S. — Linka, Załęski, Zalasiewicz, Krauze, Welnic II, rez. Pęski II, Pegza II.

Zawody konne szkół oficerskich

W obozie ćwiczebnym w Biedrusku pod Poznaniem odbyły się zawody konne wszystkich oficerskich szkół kawalerji i artylerji. Zawody wykazały doskonały poziom sportowy jeźdźców i dały następujące rezultaty:

1) podchor. Gutowski M. na „Sacharze” (wielki talent i w razie dalszej, intensywnej pracy nad sobą, przyszedłby do polskiej hippiki); 2) pchor. Gutowski na „Ogórku”, 3) pchor. Kuczyński St. na „Pęknej”, (jeździec o wysokiej klasie); 4) pchor. Romanowski na „Studencie”; 5) pchor. Zarnieba na „Paljusie” i 6) pchor. Chołoniowski na „Spisie” — wszyscy ze słynnej szkoły oficerskiej kawalerji w Grudziądzu, wychowankowie głośnego reprezentanta polskiej hippiki, por. Szoslanda.

Dotychczas do marszu szlakiem kadrowki zgłosiły się następujące drużyny wojskowe: 33 p. p., 21 p. p. i baon samochodowy. 8 p. p., 49 p. p., 57 p. p., 22 p. p. i 4 p. p. Leg., dalej drużyny strzeleckie: oddział Powążki—Warszawa, państw. fabr. karab. — Warszawa, poczta — Warszawa, Lublin, Włodzimierz, Hrubieszów, Or-

łęża—Kraków, Wieliczka, Żywiec, Poznań, Jarocin, fabr. tyton. — Poznań, Siedlce, Suchońdów, Kije, Rzeszów, Drohobycz, Pińczów. Poza tem udział zgłosiły drużyny straży granicznej, kolejarzy z Kowla, kolejarzy z Brzeźcia n/B. i straży ogniowej z Sandomierza i Rejowa.

Polscy pięciobojuccy wyjechali do Sztokholmu

Przedwczoraj wyjechała do Sztokholmu reprezentacyjna drużyna Polski w pięcioboju nowoczesnym, złożona z por. Małyszki, por. Koprowskiego, por. Kiesewettera i por. Szupenki.

Oprócz naszej drużyny w zawodach sztokholmskich wezmą udział reprezentacje Finlandji, Lotwy, Estonji, Niemiec, Danji, Norwegji i Szwecji.

Do programu pięcioboju zalicza się:

pływanie, jazda konna w terenie, bieg narciarski, strzelanie z broni krótkiej i szermierka.

Wobec nadzwyczaj silnej konkurencji, która będzie poważniejszą nawet niż na Olimpiadzie w 1928 r., Polacy nie mogą liczyć na zajęcie czołowych miejsc.

Z drużyną zawodników wyjechał do Sztokholmu jako opiekun mjr. Idzik z P. U. W. F.

Obóz lekkoatletyczny pań na Bielanach

Dzisiaj zostaje otwarty na terenie C. I. W. F. na Bielanach pod Warszawą treningowy obóz lekkoatletyczny pań, celu przygotowania w ciągu 4-ch tygodni reprezentacyjnej drużyny lekkoatletycznej na Igrzyska Kobięce w Pradze.

Do obozu zjeżdżają się następujące zawodniczki: Konopacka, Manteuffelówna, (A. Z. S. — Warsz.) Kobielska (Polonia—Warsz.) Hulanińska, Schabińska II, Zajackowska, Walasiewiczówna, (wszystkie Grażyna—Warsz.), Schabińska I, (Legja—Warsz.), Kilosówna (Kolejowy K. S. —

Śląsk), Breuerówna, Orłowska, Eckerlandówna, Sikorzanka (Stadion—Śląsk), Jasińska, Lanżanka, Krajewska, (AZS—Poznań), Niewodowska (Warta—Poznań), Lonka, Jasna (Cracovia), Freiwaldówna (Makkabi—Kraków), Lewinówna (Makkabi—Wilno), Janowska II (Sokół—Pabjanice) Kwaśniewska (Ł. K. S.—Łódź).

Kierownikiem kursu treningowego jest trener P. Z. L. A. Klumberg.

Walasiewiczówna narazie jest w podróży z Ameryki. Przyjazd jej spodziewany jest za kilka dni.

„Dzień Legionów”

Organizowany przez Związek Legionistów szereg imprez sportowych w dniu 3 sierpnia zainteresował szerokie sfery sportowe naszego miasta. Jak się dowiadujemy E. O. Z. L. A. już posiada zgłoszenia 12 drużyn różnych klubów do biegu sztafetowego Łódź—Ruda, zaś Komisja Międzyklubowa Kolarska ma zapewniony udział około 80 zawodników na bieg kolarski Ruda—Marysin—Wola Pabj.—Rzgów—Ruda. Organizacja zawodów spoczywa w rękach wytrawnych organizatorów podobnych imprez, dzięki czemu będzie ona wzorowa i dająca wszelkie gwarancje bezpieczeństwa zawodników. Na trasie biegów wszelki ruch zostanie wstrzymany, zaś władze bezpieczeństwa całkowicie za-

pewniają porządek. Publiczność zgromadzona na placu Wolności będzie informowana przy pomocy megafonu o przebiegu zawodów, dzięki czemu będzie mogła brać żywy udział niemal osobiście.

Należy jeszcze podkreślić zdrową myśl Związku Legionistów przeniesienia punktu ciężkości imprez do Rudy Pabjanickiej, gdzie po skończonych biegach rozpocznie się zabawa ludowa w parku Stefańskiego. W ten sposób łodzianie będą mieli możliwość korzystania z czystszej i podmiejskiej powietrza przez cały dzień w niedzielę, biorąc jednocześnie udział w imprezie sportowej.

Historja pucharu Davisa

Puchar Davisa został ufundowany w 1900 roku i od tego czasu rozgrywkę toczyły się 26 razy. Obecna zdobywczyni pucharu — Francja, zwyciężyła po raz zwarty.

Najpiękniejszą karierę w Davis-Cup posiadają Stany Zjednoczone, które zdobyły 10 razy puchar i 10 razy znalazły się w finale rozgrywek. Poza tem Australia zwyciężyła 7 razy (5 razy została pokonana

w finale) i Anglja 5 razy (6 razy w finale). Z innych państw do finału doszły: Francja 2 razy, a Japonja i Belgja po razie.

Indywidualnie najwspanialszą kartę w rozgrywkach posiada Tilden (USA), poza tem dla poszczególnych finalistów najbardziej zasłużyli się: dla Francji — trzej muszkieterowie acoste, Cochet i Borotra, dla Anglii — Doherty i dla Australji —

Niepotrzebna porażka

Niedzielnny mecz reprezentacji robotniczych Warszawa — Śląsk—Niemiecki, rozegrany we Wrocławiu, przyniósł wysokie zwycięstwo drużynie niemieckiej 6:1. Honorową bramkę dla zespołu polskiego strzelił Lerner I. Porażka ta jest tem przykrejsza że poniesiona została w obecności 40,000 widzów.

Jest to porażka podrywająca autorytet sportu polskiego w Niemczech, gdzie każdy nasz występ tak starannie należy przygotowywać i unikać porażek.

Reprezentacja robotnicza Warszawy wyjechała na mecz w silnym zespole niemieckim osłabiona brakiem 7 najlepszych graczy oddanych do grającej jednocześnie w Warszawie robotniczej reprezentacji Polski.

Z tej, dość przykrej lekcji, wynika, że nie należy lekkomyślnie angażować się w zbyt dużej ilości gier międzynarodowych. Raczej trzeba uważać na jakość naszej reprezentacji, zagranicą bowiem długo pamięta o klęskach naszego futbolu, a każda nasza drużyna reprezentacyjna czy to robotnicza czy P. Z. P. N.-u zawsze jest reprezentacją sportu polskiego.



ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW
SAMOCHODOWYCH
FR. GRĘTKIEWICZA
ŁÓDŹ, Piotrkowska 111-Tel. 175-35

Teniści japońscy biją holenderskich

Mecz tenisowy Japonja—Holandia zakończył się zwycięstwem Japończyków w stosunku 4:1. Dla Holandji jedyną partję wygrał Timmer zwyciężając Haradę 2:6, 6:8, 12:10, 6:2, 6:3.

Mecz lekkoatletyczny Polska — Włochy

Mecz międzynarodowy reprezentacji lekkoatletycznych Polski i Włoch miał się odbyć na Stadionie Warszawskiej Legji.

Ponieważ jednak do dnia 16 sierpnia bieżnia Legji nie będzie jeszcze należyście wykończoną, mecz się odbędzie na boisku AZS. w parku Skaryszewskim.

Również eliminacje do meczu w dniu 10 sierpnia rozegrane zostaną na bieżni AZS., przy czym startować będą: Dobroski, Korolkiewicz, Maszewski, Kozłowski i Baran (pierwsi trzej w biegach przez płotki, ostatni zaś dwaj w rzutach dyskiem i kulą).

Porażki Marszewskiego w Austrii

Marszewski po ukończeniu turnieju na Semmeringu udał się na turniej w Reichenau. W grze pojedynczej panów Marszewski odpadł po porażce z Hughesem (Anglja) 2:6, 4:6, a w grze mieszanej grając z Caracostea (Rumunja) przegrał z parą Deutsch (Czechosłowacja). Kinzel jun. (Austria) 6:4, 2:6, 4:6.

Bieg sztafetowy Łódź — Ruda Pabjanicka

W związku z mającym się odbyć biegiem sztafetowym Łódź—Ruda Pabjanicka p. n. „Dzień Legionów” podajemy do wiadomości, że zawodnicy winni stawić się na starcie (Plac Wolności) o godz. 9,30 — celem rozlosowania i rozwiezienia poszczególnych zespołów na wyznaczone punkty.

Start odbędzie się punktualnie o godz. 10,30, a nie o godz. 9-jej jak podano w komunikacie Nr. 23 z dnia 7 lipca 1930 r.

Nowy rekord światowy

Finlandczyk Matti Jaervinen w czasie zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie osiągnął w rzucie oszczepem wynik 72 m. 38 cm., co jest nowym rekordem światowym.

Warto zaznaczyć, że wynik ten jest lepszy od rekordu polskiego „tylko” o 14 mtr.

Zawody pływackie w Gdyni

Dnia 3 sierpnia odbędzie się w Gdyni międzynarodowy konkurs skoków, w którym mają wziąć udział zawodnicy szwedzcy Oeberg i Lindmark, czescy — Balasz lub (Potsdam—Berlin), zwycięzca olimpijski z 1912 roku, mistrz Europy w latach 1926 i 1927. Ze skoczków polskich startować będą: Maerz, Remiszewski, Starkopf, Smoderek i inni.

Tego samego dnia odbędą się zawody o długodystansowe mistrzostwo Polski (3 lub 5 km. w zależności od warunków atmosferycznych). Zawodnicy częściowo przybyli już do Gdyni dla treningu na morzu. Tytułu mistrza broni Paweł Lisewski (Unja - Poznań). Poza tem w programie znajduje się próba przepłynięcia Małego Morza z Helu do Gdyni (22 km.) i szereg konkurencji dla pływaków lokalnych (marynarzy, rybaków i t. d.)

Porażka pływaków poznajskich w Gdańsku

Drużyna reprezentacyjna Poznania w pływaniu rozegrała w Gdańsku mecz z teamem Gdańska, przegrywając w wysokim stosunku 166:87. Gdańszczanie we wszystkich konkurencjach byli pierwsi. W meczu piłki wodnej zwyciężył Gdańsk 7:1.

HASŁO GOSPODARCZE

Eksport wyrobów białostockich

Zbyt wyrobów białostockiego przemysłu włókienniczego na rynkach zagranicznych, a w pierwszej linii na rynkach Dalekiego Wschodu, a więc w Chinach i w Japonii — zwiększa się stale dzięki bardzo energicznej ekspansji zainteresowanych przemysłowców. Większe firmy białostockie posiadają swoje przedstawicielstwa, agentury i składy w ważniejszych ośrodkach przemysłowych, jak Szanghaj, Mukden, Dajren, Charbin i t. p. Nie zadawalnają się one jednak aktywnością swych agentów, lecz wysyłają do zawierania wszelkich transakcji przedstawicieli, a najczęściej wyjeżdżają sami właściciele firm.

Przemysłowcy białostocki ten intensywniej starają się o wzmocnienie eksportu zagranicę, im mniejsza ilość swych wyrobów mogą pomieścić na rynku krajowym. Szczególnie zainteresowano się rynkami krajów lewatyńskich. Pojemne rynki Bliskiego Wschodu okazały się dogodnie dla ekspansji polskiego włókiennictwa. W szczególności wywożone są towary białostockie na rynki Turcji, Persji, Palestyny, Iraku i Egiptu.

We wszystkich tych krajach firmy białostockie zakładają swe przedstawicielstwa lub składy. Wyroby białostockie tanie, a wyrabiane w myśl gustów i przyzwyczajęń tamtejszej ludności, znajdują względnie łatwo nabywców, mimo silnej konkurencji państw innych a zwłaszcza Anglii i Niemiec.

Na rynkach daleko i blisko-wschodnich poważne trudności w rozwoju handlu naszymi wyrobami włókienniczymi wywołuje brak odpowiedniej liczby polskich placówek konsularnych, których niestety nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie może zwiększyć wobec obciążenia odpowiednich kredytów w budżecie tego Ministerstwa przez Sejm. Z drugiej strony poważnie utrudnia pracę naszym przemysłowcom włókienniczym na rynkach zagranicznych brak traktatów handlowych z takimi odbiorcami jak np. przykład Chin. Wprawdzie traktat handlowy jest zawarty, ale ze względów formalnych nie wszedł jeszcze dotychczas w życie. Wobec rozpatrywania przez rząd sprawy wprowadzenia w życie rozporządzeniem Rady Ministrów traktatów zawartych z państwami zagranicznymi, można spodziewać się, że i traktat handlowy Polski z Chinami niebawem będzie wprowadzony w życie. Podkreślić jeszcze należy, że brak przedstawicielstw konsularnych daje się szczególnie we znaki właśnie w Chinach.

Na specjalną uwagę zasługuje eksport towarów białostockich do Rosji Sowieckiej. Eksport ten istniał już w roku ubiegłym. Charakterystycznym jest jednak fakt, że transakcji dokonywano za pośrednictwem firm angielskich, które posiadały koncesje. Korzystano również z pośrednictwa towarzystwa handlowego polsko-sowieckiego „Sowpoltorgu“ w Warszawie.

Z europejskich odbiorców włókienniczych wyrobów białostockich wymienić należy Łotwę, Rumunię i także w pewnej mierze Litwę. Eksportowano również pewne ilości sukna do Anglii, skąd reeksportowano towar polski do Południowej Afryki.

Eksport na Litwę zmalał ostatnio z powodu wprowadzenia w życie wyjątkowych stawek celnych na towary polskie, jak też z powodu nielojalnej wypłacalności kupców litewskich.

Na rynkach zagranicznych towary białostockie konkurowały z towarami eksportowanymi z Anglii, Japonii, Francji, Włoch, Niemiec i Czechosłowacji. Konkurencja ta nie przedstawiała się groźnie dla towarów białostockich, gdyż dotyczyła tylko sukna.

Końdry bowiem białostockie w swym gatunku i przy swych niskich cenach nie obawiają się konkurencji wyrobów obcych. Eksport towarów białostockich odbywa

się przeważnie via Hamburg, a nie przez Gdańsk lub Gdynię. Eksporterzy białostocki powinni we własnym interesie skierować ten wywóz przez porty polskie, a przedewszystkiem przez Gdynię, gdyż eksportowanie towarów kolejami do Hamburga podraża koszty transportu i przedłuża czas trwania przesyłki. Ześrodkowanie więc eksportu tego w porcie gdynińskim wpłynęłoby na ożywienie wywozu i ułatwiłoby przemysłowcom i kupcom operowanie wysyłkami, będącymi już w drodze.

W eksporcie drogą lądową towarów białostockich do Chin i Mandżurji zana-

cza się jaskrawo brak specjalnej umowy kolejowej z Rosją sowiecką. Droga ta przez Syberję i Mandżurję w praktyce właściwie nie jest wykorzystana. Dla rozwoju więc wywozu przemysłu białostockiego zawarcie tej umowy jest wielce pożądane.

Podkreślić jeszcze należy wielką aktywność, jaką przemysłowcy białostocki wykazują w wyszukiwaniu nowych rynków zbytu i nowych kupców zagranicą. Pod tym względem mogą być oni przykładem dla wielu przemysłowców polskich innych gałęzi przemysłu, którzy poszukują tylko pomocy państwowej, a nie wykazu-

ją własnej inicjatywy. Szczególnie wyróżniają się przemysłowcy białostocki na rynku mandżurskim z pośród pozostałych kupców polskich tam operujących, dokładną znajomością rynku i dostosowaniem swych wyrobów do potrzeb miejscowej ludności. Gdyby inne gałęzie przemysłu poszły wśląd za przykładem przemysłowców białostockich eksport z Polski rozwinąłby się kilkakrotnie szybciej, wpływając na poprawę z jednej strony bilansu handlowego, z drugiej na poprawę sytuacji w naszym przemyśle.

azet.

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Sąd Okręgowy w Łodzi Wydział Handlowy na posiedzeniu w dniu wczorajszym rozpatrywał sprawę upadłości Abrama Granka — Plac Wolności 5 — hurtowa sprzedaż konfekcji.

W dniu 13 czerwca r. b. odbyło się zebranie wierzycieli i upadłego pod przewodnictwem Sędziego Komisarza — Sędziego Handlowego Kazimierza Roszala i w obecności syndyka tymczasowego apl. adw. Zofii Deczyńskiej. Po odczytaniu sprawozdania przez syndyka upadły przez swego pełnomocnika zaproponował następujący układ: wierzyciele otrzymają 15 proc. w

3 równych ratach półrocznych, poczynając po 6 miesiącach od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Przeciwko układowi oponowało 5 wierzycieli na ogólną sumę 5607 zł., zaś za układem głosowało 17 wierzycieli, reprezentujących 53,739 złotych.

Sąd dopatrując się w czynach upadłego wypląt wykazał on w bilansie znaczną przewyżkę aktywów nad pasywami, a następnie w złożonym podaniu o ogłoszenie upadłości wykazał przesyłkę pasywów — postanowił odmówić za-

twierdzenia układu i sprawę skierować do Prokuratora dla dalszych zarządzeń.

Prócz tego rozpatrywał sprawę z podania firmy „F. Jarisch, fabryka wyrobów bawełnianych i lnianych“ o odroczenie wypłat.

Firma petentka umotywowała swe podanie, że poczynione inwestycje doprowadziły fabrykę do stanu najzupełniej nowoczesnego, jednakże pochłonęły one znaczną część kapitału obrotowego. I to uszczuplenie kapitału obrotowego wobec kryzysu ekonomicznego przyczyniło się do obecnych trudności płatniczych. Sąd wobec przychylniej opinii biegłego — Sędziego Handlowego Teodora Koeniga — postanowił udzielić firmie „Jarisch, Fabryka wyrobów bawełnianych i lnianych“ i jej właścicielom Alfredowi Jarischowi i wdowie Natalji Jarischowej odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy poczynając od 30 lipca 1930 r. Zamianował Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Teodora Koeniga, zaś nadzorcą sądowym — kupca Ludwika Hanke, ul. Główna Nr. 7.

Z kolei rozpatrywał sprawę z podania firmy „Fabryka Wyrobów Włókienniczych Samuel Serejski i S-ka“ o odroczenie wypłat. Wyznaczony w sprawie biegły — Sędzią Handlowym — Aleksander Heiman.

W sprawozdaniu swym wyjaśnił, że aktywa płynne ledwie pokrywają zobowiązania. Poza to, że z obliża, znajdujące się w obiegu, prawdopodobnie sporo jeszcze przyjdzie protestów. W końcu zaznaczył, że niema żadnych szans, aby firma petentka mogła przeprowadzić sanację w trybie normalnym. Zapięcie zobowiązań jest możliwe albo przez zaciągnięcie pożyczki na nieruchomości, albo też przez sprzedaż jednej z nieruchomości. Sąd, opierając się na sprawozdaniu biegłego, jak również na opinii Izby Przemysłowo-Handlowej, która wypada ujemnie, postanowił podanie firmy „Fabryka Wyrobów Włókienniczych Samuel Serejski i S-ka“ właściciel Samuel Serejski, pozostawić bez uwzględnienia.

Wreszcie rozpatrywał sprawę odroczenia wypłat firmy „Bracia Pytowscy“ produkcja obić meblowych i tkanin dekoracyjnych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 47. W dniu 14 lipca 1930 r. firma złożyła podanie o otwarcie postępowania układowego na warunkach następujących: wszystkie długi zostaną równomiernie zmniejszone o 60 proc. Dług zostanie spłacony wszystkim wierzycielom w ciągu 2 lat od daty zatwierdzenia układu w 4-ech półrocznych ratach po 10 proc. Rękojmię wykonania wszystkich zobowiązań stanowić będzie cały majątek firmy oraz osobisty majątek wspólników. Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego nad firmą „Bracia Pytowscy“ a jej wierzycielami.

Stan zatrudnienia w firmach zrzeszonych w Związku Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego

Stan zatrudnienia w firmach, należących do Związku Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego w okresie od dnia 14 do 19 lipca r. b. przedstawiał się następująco:

6 dni w tygodniu pracowało 11 firm, które zatrudniały 3121 robotników, 5 dni w tygodniu pracowały 4 firmy o zatrudnieniu 518 robotników, 4 dni — 3 firmy, które zatrudniały 262 robotników, wreszcie 2 dni w tygodniu pracowała 1 firma o zatrudnieniu 61 robotni-

ków. Ogółem w omawianym okresie pracowało 19 firm, które zatrudniały 3962 robotników.

Z urlopów w tym okresie korzystało 128 robotników.

W porównaniu z okresem poprzedzającym stan zatrudnienia w firmach należących do Związku Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego nie ulegał żadnym zmianom.

ZWROT CŁA

przy wywozie towarów

W stosunku do wykazu towarów, korzystających ze zwrotu cła w dn. 1 lipca 1929 r., system zwrotu cła rozwinął się znacznie w ciągu rocznego okresu czasu zarówno co do ilości towarów nowych, wprowadzonych na listę artykułów, korzystających ze zwrotu cła, jak też wysokości norm zwrotu. W dziale przemysłu włókienniczego i konfekcyjnego wprowadzono nowe zwroty ceł w drugiej połowie 1929 r. przy wywozie odzieży bawełnianej, wełnianej i półwełnianej, dywanów i chodników z juty, następnie na podstawie rozporządzenia z dn. 28 maja 1930 r. wprowadzono poważną rozbudowę zwrotów ceł dla przemysłu bawełnianego, przez ustalenie norm zwrotu, obliczonych od przędzy, względnie od przędzy i barwników oraz przez zastosowanie bardzo daleko posuniętego zróżniczkowania zwrotów ceł w zależności od gatunków towarów.

Omawiany zwrot ceł dla przemysłu bawełnianego dotyczą następujących katego-

ryj towarów: płócien i tkanin, aksamitów, welwetów, materiałów i wyrobów dzianych i pończosznicych nieprzybranych i przybranych oraz firanek i tiulu. Poza to wprowadzono zwrot cła przy wywozie filców wełnianych kolorowych.

Jeżeli chodzi o przemysł włókienniczy, to na podstawie uprawnień do wystawiania zaświadczeń przez Związek Eksportowy Przemysłu Włókienniczego w Łodzi oraz Związek Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku, następujące towary korzystają ze zwrotu ceł przedza wełniana barwiona — od 100 kg. zwrot cła wynosi zł. 78,50; przedza wełniana barwiona z domieszką przędzy bawełnianej barwionej — od 100 kg. zwrot cła wynosi zł. 69. —; przedza bawełniana barwiona — zwrot cła od 100 kg. — 34. —; przedza wiganowa barwiona — od 100 kg. zł. 34. —; przedza wiganowa z domieszką wełny (nie wyżej 50%) od 100 kg. — 45. —

(ag)

GIEŁDA

Warszawa 31-go lipca.

DEWIZY.

London 43,38 i pół.
Nowy Jork 8,899
Nowy Jork (kabel) 8,911
Paryż 35,06
Praga 26,41 i 3/4
Szwajcaria 173,15
Wiedeń 125,96

Obroty male. Tendencja dla dewiz europejskich niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,89 i 1/4. Rubel złoty 1,61 i pół. Gram czystego złota 5,924.

AKCJE.

Bank Polski 164,00; Elektr. Dąbr. 65,00; Firley 29,00; Cegielski 48,00; Ostrowiec 65,00; Parowoz 25,00; Zieleniewski 38,00.



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych łożek metalowych; wyżymaczki amerykańskie matrace wyścielane oraz matrace sprężynowe higieniczne „Patent“ do meblowych łożek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL“
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, tel. 1-58-61

KINO-TEATR
RESURSA
UL. KILINSKIEGO 123

Od wtorku dn. 29 lipca do poniedziałku dn. 5 sierpnia r. b.
12 aktów tragiczno-komicznych przeżyć małżonków dzisiejszej doby p. t.

ZAGINIONA ŻONA

W roli głównej:
MARY KID, HARRY HANN
IRIS ARLAN, PIOTR LEŚCHKE

Następny program:
Męka Milczenia

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

DZWIĘKOWY
KINO-TEATR
CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Ceny wszystkich miejsc:
ZŁ. 1.— i 1.50

Film dźwiękowy-śpiewno mówiony. Reż. Franka Loyda p. t.

„Zakłeta Rzeka”

W rolach głównych:
Betty Compson
Ryszard Barthelmes

NADPROGRAM:
Dźwiękowy dodatek śpiewno-muzyczny.

Pocz. w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty, niedziele i święta o g. 2-jej.

KINO-TEATR 201
LUNA

Dzisiaj i dni następnych!

Wspaniały podwójny program, zawierający 2 arcydzieła filmowe!

I.
Bożyszcze wszystkich, rasowy amant
ROD LA ROQUE
w przepięknej i najlepszej swej kreacji p. t.

„DJABEL”
Dramatyczne walki z przeciwnictwami losu i sprytem kobietek.

II.
Niebywały humor i karkołomne sensacje! Szampański film o awanturkach wojennych!

„OCHOTNIK”
Parada łazików wśród bomb i granatów z królem humoru
LARRY SAMONEM w roli tytułowej

Wspaniała ilustracja muzycz. orkiestry symfon. pod dyktando Leona Kantora.

Ceny miejsc najniższe: od 1 zł. do 2 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 3-jej po poł., 50 gr. i 1 zł.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na zylaki na miarę.

Przyjmuje od 9—13 i od 15—19.

wiadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny, Spec. I. RAPAPORT. ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 29, front, II piętro.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Ortoped. Specjaliście J. RAPAPORTOWI, ze Lwowa w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 29, II. p. front, składam gorące podziękowanie, za zabiegi około mej córki chorej na gruźlicę stercu pacierzowego (garb) i za skutek przystosowanego leczn. gorsetu ortop. i za Jego pełną poświęcenia pracę.

Janina Jezierowa
żona poster. Pol. Państw.

DLACZEGO?...

Przedślubny grzech
wyciska piętno hańby tylko u kobiety!

Dowiemy się z następnego programu filmu dźwiękowo-mówionego

z **Laurą La Plante** w roli głównej.

wkrótce kino **„CAPITOL”**

Do akt Nr. 1650—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1930 roku od godz. 10-jej rano w Łodzi przy ulicy Magistrackiej Nr. 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Stachnika i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 815.
Łódź, dnia 31 lipca 1930 r.
Komornik STEFAN GÓRSKI

1-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi
„SPLENDID”
20. NARUTOWICZA 20

Dzisiaj i dni następnych!

Budzący zachwyt film dźwiękowy!

CZTERY PIÓRA

Tragedja oficera gwardji królewskiej, potomka arystokratycznego rodu angielskiego, który na wieść o wojnie podał się do dymisji, za co naręczona oraz trzech przyjaciół oficerów wręczyli mu białe pióra, będące w armji angielskiej oznaką hańby

W rolach głównych: Niezrównana czwórka artystyczna
Clive Brook, Noah Beery, Richard Arlen, Georg Fawcett jako oficerowie armji angielskiej.

Początek seans. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.
Ceny miejsc w sezonie letnim: **Zł. 1, 2, 3.**

KINO-TEATR
„PALACE”
TEATR

Dzisiaj i dni następnych!

Najnowszy film „UFY” uznany bezspornie za jeden z najciekawszych filmów sensacyjno-salonowych jakie kiedykolwiek ukazywały się na ekranie p. t.

„JEZIORO MIŁOŚCI”

Niesłychanie emocjonujący dramat na tle zabójstwa w Luna-Parku, osnuty na prawdziwym zdarzeniu.

W rolach głównych: uroczą **HANNI WEISSE**, czarującą **GRITA LEY**, przemiły amant **ROLF GOTH**, oraz wyśmienity aktor charakterystyczny **KURT GERRON.**

Uwaga! Ceny miejsc znacznie niższe! Na wieczor. seanse miejsca **po Zł. 1.— i Zł. 1.50**

Doskonała ilustr. muzyczna pod kier. M. Lidauera. Pocz. seans. o g. 4.30 pp., w sob. i niedz. o godz. 1.30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

DZWIĘKOWY TEATR ŚWIETLYN
„CASINO”

Dzisiaj i dni następnych!

I.
Erotyczny dramat z Dalekiego Wschodu
W ZAULKACH SZANGHAJU
W rolach głównych:
Anna May-Wong, Paulina Starke i Se-Dżin

II.
Pikantny komedjo-dramat p. t.
Kolowrotek miłości
W rol. czoł.: **Dorothy Sebastjan, June Marlowe i John Harren.**

NADPROGRAM:
AKTUALNOŚCI KRAJOWE.

Początek seans. o godz. 4.30, 6, 8 i 10
Ceny miejsc na 1-szy seans **Zł. 1, 1.50, 2.—**, na dalsze **Zł. 1.—, 2.— i 3.—**

KINO-TEATR
CZARY

Jedynie w śródmieściu
KINO W OGRODZIE
Codziennie 2 seanse: od godz. 8-jej do 10 wiecz. i od 10 do 12 wiecz.

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przenies. do sali zimowej
Ceny miejsc niższe. Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

DZISIAJ I DNI NASTĘPNYCH!
Najnowsze opracowanie wspaniałego arcyfilmu, obrazujące życie przedwojennej Rosji, hulające życie cara i jego otoczenia, beztropkę dworu i podziemne prace anarchistów p. t.

ADJUTANT
Dramat miłosny adjutanta cara.
W roli tytułowej: znakomity artysta
IWAN MOŻUCHIN
i uroczą **CARMEN BONI**

Do akt Nr. 1419—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1930 roku od godz. 10-jej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 83 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Joela Wiślickiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 850.
Łódź, dnia 21 lipca 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 378—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1930 roku od godz. 10-jej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących od Szlamy Helfgotta i składających się z mebli, oraz maszyny żelaznej do szpulowania, oszacowanych na sumę zł. 570.
Łódź, dnia 29 lipca 1930 r.
Komornik: LEON WĄSOWSKI

Aenny Ondra
Najsztudniejsze zjawisko ekranu europejskiego

Aenny Ondra
ma ten niewystawiony czar kobiety z porwijącym temperamentem dziecka

Aenny Ondra
posiada tę czarodziejską moc ujmowania widzów i oddziaływania na ich psychikę

Aenny Ondra
ukáže się niebawem, w arcyzampańskiej komedji o zawsze aktualnej treści p. t.
„DZIEWCZĘTA BEZ POŚAGU”
w kinie „Palace”



Teatr świetlny PRZEDWIOŚNIE

Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego

Początek o godz. 6 pp., w niedziele o 4 pp. Ostatni seans o g. 10 w. Ceny nie podwyższone. Passepartout i bilety ulgowe nieważne.

Gościnne WYSTĘPY słynnego teatru regionalnego Tadeusza Skarżyńskiego przed wyjazdem zagranicę

Sandomierskie wesele

Muzyka. Śpiew. Tańce. Własna orkiestra. Chóry.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH

Potężny dramat miłosny księcia i cyganki, dla których miłość była owocem zakazanym — p. t.

„Sen o miłości“

W rolach głównych: dwie wielkie sławy ekranu upejszająca piękna JEAN CRAWFORD i znakomity amant NILS ASTHER.

Do akt Nr. 1774 i 1775—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 29 i Radwańskiej Nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Majchrzaka i składających się z samochodu osobowego „Overlarol” oszacowanego na sumę zł. 1500.
Łódź, dnia 1 lipca 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 1589 i 1610—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliana Krakowskiego i składających się z towaru damskiego półwełnianego, oszacowanych na sumę zł. 570.
Łódź, dnia 17 lipca 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 1861—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 85 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowej Pracowników Tramwajowych K. E. L. i składających się z towarów, oszacowanych na sumę zł. 6140.
Łódź, dnia 30 lipca 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 1908 i 1910—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 91 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Friedmana i składających się z trzech maszyn do szycia Singera mechanicznych, maszyny do pisania i mebli, oszacowanych na sumę zł. 1200+560.
Łódź, dnia 21 lipca 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 1885 i 1919—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Liebermana składających się z kompletów pluszowych na otomany, serwetek pluszowych i towaru, oszacowanych na sumę zł. 400+400+600+220+400+560+580.
Łódź, dnia 19 lipca 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 1703 i 1743—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 59 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Jakob Aron Grinstein i S-ka” i składających się z chustek bawełnianych i biurka amerykańskiego, oszacowanych na sumę zł. 725.
Łódź, dnia 25 lipca 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 2605—29 i 1797—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 61 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Tyger i Opatowski” składających się ze skórek futrzanych i mebli, oszacowanych na sumę zł. 920+3335.
Łódź, dnia 25 lipca 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 1836—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Cegielińskiej Nr. 53 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Hurwicza i składających się z maszyny do szycia, mebli, oraz 30 kuponów podszewski, 2,80 kg. wełny i 2-ch resztek jedwabiu, oszacowanych na sumę zł. 1740.
Łódź, dnia 29 lipca 1930 r.
Komornik: LEON WĄSOWSKI

Wydział Powiatowy Sejmiku Łęczyckiego
rozpisuje konkurs ofert na stanowisko

LEKARZA-ASYSTENTA

przy szpitalu powiatowym w Łęczycy (szpital na 50 łóżek)
Uposażenie wg. VIII grupy płacy urzędników państwowych z 15 proc. dodatkiem komunalnym.
Do obowiązków lekarza asystenta należy również pełnienie funkcji referenta i skarbnika szpitala.
Stosunek służbowy unormowany będzie umową.
Wymagane: Obywatelstwo polskie, dyplom lekarski, nieprzekroczony 40 rok życia, przynajmniej 2-letnia praktyka lekarska szpitalna.
Oferty należy składać w terminie do 25 sierpnia r. b. z dołączeniem: 1) własnoręcznie napisanego życiorysu, 2) metryki urodzenia, 3) dowodu obywatelstwa polskiego, 4) dyplomu, 5) dowodu, uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej, 6) świadectwa zdrowia, wydanego przez lekarza powiatowego, 7) dowodu o stosunku do służby wojskowej i 8) świadectw poprzedniej służby.
Posada do objęcia od 1 września 1930 roku.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA:
H. OSTASZEWSKI.

Nr. sprawy N. Z. 82/30 r.
DECYZJA
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Rozenbaum i Kopyczyński, Sekretarz apl. Delnitz, Dnia 22 lipca 1930 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę firmy „Ernesta Szmellera” w przedmiocie otwarcia postępowania układowego
postanowił:
zarządzić otwarcie postępowania układowego pomiędzy nadzorowaną firmą „Ernest Szmeller, Farbiarnia” a jej wierzycielami, ściągnąć od firmy „Ernest Szmeller, Farbiarnia” zł. 200 na poczet kosztów ogłoszeń, decyzję niniejszą ogłosić w „Monitorze Polskim” dwóch pismach „Hasło Łódzkie” i „Głos Poranny”.
Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność St. Sekretarz
w/z (—) B. Olbromska.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK, ŁÓDŹ, Główna 14

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Do akt Nr. 1916-17—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Cegielińskiej Nr. 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szajki Wehlera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 635.
Łódź, dnia 29 lipca 1930 r.
Komornik: LEON WĄSOWSKI.

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal
(specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę)
poleca:
Spółka Szewców
Piotrkowska 79
tel. 1.58-38
506

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
leczenie chorób wenerycznych moczościowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-Lecznicy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
519 **PORADA 3 zł.**

Dr.
Jan Dobrowolski
choroby skórne i weneryczne
Karola 26, tel. 118-04
powrócił.
Dr. med.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgia szczęk, jamy ustnej i plastyka
regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20 22a
Detektory od zł. 8.50 446
komplet z anteną i słuchawką od zł. 26
Radioaparaty i części „Radjoła” ul. Piotrkowska 88, w podwórzu, tel. 105-34

Dr. Trawiński

powrócił 622
ul. Piotrkowska 123.

Doktor 597
P. KLINGER
Choroby waneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1—2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

DOKTOR Med. WOLKOWYŃSKI
Cegielińska 25 tel. 126-87
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

HALLO!
Hallo! Dzwoni tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91, sklep nabożny. Momentalnie odswieża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525
Młode małżeństwo
poszukuje 1 pokoju z kuchnią i przedpokojem. Oferty sub. A. do Redakcji.

DR. MED.
EDWARD REICHER
Specjalista
chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie diatermją. Elektroterapia.
ul. Południowa 28
Tel. 201-93
Od 8—9 i pół rano i 6—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 pp. 513
Dla niezamożnych ceny lecznic.

DR. HELLER
Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 518
Wiadomo powszechnie, że radykalnym środkiem na:
„Egzemę, Łuszczycę i Liszaj”
jest tylko krem
„Hebrolin—Glob“
522 Żądać wszędzie

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa " " " "	5.—
Zagraniczna " " " "	8.—
Odnoszenie do domu " " " "	0.40

Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 lam. (strona 4 łamy)	
Nadesłane 40 " " " 1 " 1 " " 4 "	
Zwyczajne 12 " " " 1 " 1 " (10 łamów)	
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr. wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo.	
Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo	
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1,20.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centralę gdzieś indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważa się za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.